Nr. 199. Środa, 1 Września 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **1 Mk. 50 f.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacja otwarta wolna od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	20 Mk
" " z dostawą	24 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	25 Mk
" " w innych państwach	40 Mk

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nonpar. 7 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, Podwale l. 3., w godzinach od 8—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (40 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie

Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dnia 17 sierpnia 1920, dotyczące podwyższenia taksy leczenia w publicznych szpitalach Małopolski.

Na zasadzie art. II. ust. 2 Zasadniczej Ustawy Sanitarnej, z dnia 19 lipca 1919 Dz. pr. Nr. 63, poz. 371, oraz § 9 Gal. Ustawy krajowej z dnia 28 listopada 1897 Dz. ust. kraj. Nr. 47, Ministerstwo Zdrowia Publicznego, w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, ustanawia taksę pierwszej, drugiej i trzeciej klasy za leczenie i pielęgnowanie chorych w publicznych szpitalach Małopolski, począwszy od dnia 1 września 1920 r.:

a) Szpitale krajowe:

	Marki polskie		
Kl.	I.	II.	III.
1. Lwów, wszystkie oddziały szpitalne i kliniczne	80	60	40
2. Kraków, wszystkie oddziały szpitalne i kliniczne	80	60	40
3. Kulparków, zakł. obłąkanych	75	50	35
4. Kobierzyn, zakł. dla umysł. i nerw. chorych	80	60	40

b) Szpitale prowincjonalne:

Kl.	I.	II.	III.
1. Biała	80	60	40
2. Bóbrka	75	50	35
3. Bochnia	75	50	35
4. Brody	75	50	35
5. Brzeżany	75	50	35
6. Czortków	75	50	35
7. Dolina	80	60	40
8. Drohobycz	80	60	40
9. Gorlice	75	50	35
10. Husiatyn	75	50	35
11. Jarosław	80	60	40
12. Jasło	75	50	35
13. Kałusz	80	60	40
14. Kołomyja	75	50	35
15. Kosów	75	50	35
16. Krosno	75	50	35
17. Lubaczów	70	45	30
18. Nowy Sącz	75	50	35
19. Nowy Targ	80	60	40
20. Podhajce	70	45	30
21. Przemyśl	80	60	40
22. Przemyślany	75	50	35
23. Rzeszów	75	50	35
24. Sambor	75	50	35
25. Sanok	75	50	35
26. Skałat	75	50	35
27. Śniatyn	75	50	35
28. Sokal	75	50	35
29. Stanisławów	75	50	35
30. Stryj	80	60	40
31. Tarnobrzeg	75	50	35
32. Tarnopol	80	60	40
33. Tarnów	75	50	35
34. Turka n. Str.	75	50	35
35. Wadowice	75	50	35
36. Zaleszczyki	75	50	35
37. Złoczów	80	60	40
38. Żółkiew	75	50	35
39. Żywiec	75	50	35

Minister
w z.
Dr. Borzęcki.

Rozporządzenie Rady Ministrów

o dodatkach za wysługę lat, względnie trzechlecia, za studja wyższe i dodatku drożyźnianym do płacy zasadniczej funkcjonarjuszów państwowych.

(Ciąg dalszy).

Załącznik Nr. 6.

Do art. 22 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1920 r.

TABELA

podziału miejscowości w Państwie Polskiem na klasy dla oznaczenia mnożnika dodatku ekonomicznego.

I. klasa.

Warszawa.

II. klasa:

Biała Siedlecka, Białystok, Będzin, Bielsk, Chełm, Częstochawa, Hrubieszów, Janów Siedlecki, Kielce, Lublin, Łódź, Łuków, Lubartów, Opoczno, Radom, Sochaczew, Sokółka, Sosnowiec, Zamość.

Biała, Borysław, Brzeżany, Chrzanów, Drohobycz, Gorlice, Jarosław, Kołomyja, Kraków, Lwów, Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Stanisławów, Stryj, Tarnów, Tarnopol, Tustanowice, Zakopane, Zamarstynów.

III. klasa.

Augustów, Busk, Brzeziny, Biłgoraj, Chmielnik, Ciechanów, Dąbrowa, Garwolin, Grodzisk, Grojec, Janów Lubelski, Jędrzejów, Kolno, Kozienice, Krasnystaw, Kutno, Łask, Łomża, Łowicz, Maków, Miechów, Mińsk Mazowiecki, Mława, Olkusz, Ostrów, Otwock, Pabjanice, Pińczów, Piotrków, Płońsk, Płock, Pułtusk. Radzymin, Radzyń, Radomsk, Rawa, Sandomierz, Siedlce, Skiernewice, Sokołów, Staszów, Stopnica, Suwałki, Tomaszów Mazowiecki, Węgrów, Wierzbnik, Włodawa, Wysoko-Mazowieckie, Włocławek, Żyrardów, Żelechów, Zgierz, Zelów, Zawiercie, Zwoleń.

Bochnia. Brody, Brzeszcze, Buczacz, Brzuchowice, Czortków, Chodorów, Dębica, Delatyn, Dolina, Gródek Jagielloński, Halicz, Horodenka, Husiatyn, Jasło, Janów, Jaworów. Jaworzno, Kałusz, Kamionka Strumiłowa, Knihinin, Kosów, Krosno, Krynica, Kuty, Muszyna, Nadwórna, Nowy Targ, Oświęcim, Podhajce, Podwołoczyska, Rawa Ruska, Rohatyn, Sambor, Sanok, Siersza Wodna, Skole, Sokal, Śniatyn, Szczakowa, Trembowla. Trzebinia, Turka, Tyśmienica, Wadowice, Wieliczka, Winniki, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów, Żabie, Żółkiew, Żywiec.

Marja Bańkowska. 24)

Piosnka żołnierza.

(Ciąg dalszy).

Zachęcał do szybszego biegu konie, zdawało mu się, że ma skrzydła u ramion. — Umyślnie skierował sanki w stronę Czarów, aby się niemi pochwalić przed Hanką. Pokazywał jej końcem biczyska zabudowania folwarczne i dwór, pełne spichrze i stodoły, zasobne stajnie, młyny, gorzelnie, wszystko starannie utrzymane i mimo wojny, doskonale zachowane.

— Patrz, to wszystko moje — mówił gestem i wyrazem twarzy — a jeśli zechcesz, twoje.

Hanka oglądała, podziwiała i chwaliła, szczerze przyznając w duchu, że ten „narwany Kazio" był przecież energicznym człowiekiem, skoro w tych tak trudnych czasach, zdołał w ten sposób gospodarstwo utrzymać.

Hadziewicz począł gwałtownie zapraszać aby wstąpili do jego domu, ale ani Rosiński nie miał ochoty, ani Hanka. Ona, gdy upojenie jazdą minęło, odczuła przygnębiający nastrój Jana i zaczęła sobie wyrzucać w duchu, że przez swoją lekkomyślność i przez pustotę Kazia, naraziła go na przykrość; on biedak miał chyba dość wrażeń przykrych przez cały dzień. Hadziewicz miał jeszcze ochotę jechać dalej i naokoło przez lasy powrócić do Lubiszek, ale na stanowczą prośbę Hanki zawrócił konie na gościniec i zawiózł ich prosto do domu.

Mimo zaprosin babci nie chciał zostać, ale wysadził swych gości, zawrócił sanki i pognał w stronę Czarów. Chciał być sam i ochłonąć nieco ze zbyt silnego wrażenia. Hanka zawróciła mu dziś głowę do reszty; roześmiała się dziś i rozjaśniła jej surowa nieco uroda, ujawnił się gorący, żywy, tak starannie ukrywany temperament.

— Psiakrew! powtarzał sobie w myśli Kazio, — popędzając konie do coraz szaleńszej jazdy, — dla takiej warto i oślepnąć. Ona tak do szpitala stworzona, jak ja na księdza! Jabym się wściekł, żebym ją tak miał cały dzień koło siebie, jak ten niedołęga!

Dla Jasia mimo całej przyjaźni odczuwał litość, pomieszaną z rodzajem pogardy. Niegdyś może być, że kobieta mogłaby się zawachać w wyborze między nimi; niektóre bardziej subtelne natury kobiece możeby więcej pociągnęła szlachetna, paziowata uroda Jana, niż jego muskuły i twarz młodego Faunika z obrazów Caso Delvaille'a, ale dziś dla kobiety z temperamentem chyba nie było wyboru.

Kazimierz przekonawszy się dziś, że siostrzyczka ma więcej temperamentu, niżby się zdawało, był już pewny wygranej, chodziło tylko o to, aby znaleźć stosowną sposobność do pomówienia z nią, aby ją przekonać i do reszty rozkochać w sobie. Aby myśleć o jakiejkolwiek rozmowie szerszej w Lubiszach, o tem nie było mowy: tam zawsze, jak cień snuła się za nią babcia, albo ten nieszczęsny Jaś, ogród był niedostępny, na przechadzkę nie wychodziła nigdy sama, więc nie było nadziei, aby spotkać się „przypadkiem", zaś prosić o schadzkę, mimo całej pewności siebie, jakoś nie miał odwagi.

Długo biedził się zakochany Kazio z myślami, aż wreszcie wymyślił coś bardzo mądrego.

Pewnego dnia przyjechał do Lubiszek z Czarów „ciwum" stary Grzegorz Żemajtys; był to poczciwy chłop, ale trochę słaba głowa, więc kieliszek wódki, jaki dostał w Czarach „strzemiennego" i ten którym go w lubiskiej oficynie przyjęto „dla rozgrzewki" wprowadził go w potrzebny do okoliczności nastrój. Przyprowadzony przed oblicze pani, podciągając nosem, żałośnym tonem począł opowiadać, że w Czarach zdarzyło się wielkie nieszczęście, panicz czyszcząc broń, bardzo się mocno postrzelił, leży bez ducha, krew się leje, znikąd pomocy, do Wilna droga zawiana, a taki biedziutki jak płótno i taki słaby, że jak trzepnął w pysk Franka to mu nawet nie spuchło.

Babcia bardzo przestraszona podreptała do saloniku, gdzie przy nauce czytania siedzieli Jaś i Hanka. I dziwna rzecz: słuchając opowiadania babci o wypadku przyjaciela, Jan nie wzruszył się, ani się nie zaniepokoił tylko gdy skończyła spytał trochę niecierpliwie:

— No, ale właściwie dlaczego Grzegorz do nas z tem przyjechał?

— A cóż tobie, Jasienku, a dla kogoż miał jechać, przecież my jeszcze najbliżsi sąsiedzi i przyjaciele. Słyszałeś przecie, że biedak chory leży postrzeliwszy się, zasię trzeba opatrzeć, gangrena przyjść może, nim doktor zjedzie. Niema innej rady, niech siostrzyczka zbiera się i pojedzie z Grzegorzem.

Hanka natychmiast wstała i poczęła składać potrzebne przedmioty.

— Oczywiście, proszę pani, to przecież mój obowiązek; mam ze sobą potrzebne opatrunki, bo spodziewałam się, że front się musi przybliżyć i rannych trzeba będzie opatrywać. Czy zaraz mam jechać?

— A pewnie; Grzegorz nawet nie wyprzęgał, im prędzej, tem lepiej, bo przed wieczorem wrócicie.

— Babciu, proszę niech ktoś z naszej służby z panią pojedzie — odezwał się Jan chmurnie — ja się na to absolutnie nie zgodzę, aby pani jechała sama z tym pijanicą.

Hanka trochę zdziwiona popatrzyła na niego, widocznem było aż nadto, że go nie obeszło nieszczęście przyjaciela i był niezadowolony, że ona jedzie. — A jednak, jak cierpienie w ludziach wyrabia egoizm — pomyślała mimowolnie — boi się na parę godzin zostać sam, bo i cóż mu to szkodzi, że kogoś opatrzę, chyba jest zazdrosny, ale to chyba zupełnie wykluczone, nie dałam mu przecież do tego najmniejszego powodu.

Ale to, co wykluczała było faktem. Rosiński był do szaleństwa zazdrosny o nią; zazdrościł od pierwszej chwili Kaziowi tego, że może patrzeć na nią, cieszyć się jej pięknością, mieć z nią wspólność wrażeń, które dla niego były niedostępne i pozatem domyślał się, że Kazio jest zadurzony w siostrzyczce i to wydawało mu się profanacją w odniesieniu do niej, a krzywdą dla siebie. Nie wierzył w to postrzelenie i konieczność odwiedzenia chorego, miał ochotę chwycić Hankę za ręce i krzycząc: Zostań! On kłamie, wszystko kłamie! Kłamie, że chory, i że cię kocha, bo tylko ja ciebie potrzebuję, tylko ja siebie kocham, tylko ja!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poznań, Bydgoszcz, Chojnice Czarnków, Działdowo. Grudziądz, Kępno, Leszno, Ostrów, Puck, Rawicz, Toruń, Tczew, Wejherowo, Wieleń, Zbąszyn.

IV. klasa.

Wszystkie inne miejscowości liczące ponad 5.000 mieszkańców, a nadto Ostrzeszów i Odolanów.

V. klasa.

Wszystkie pozostałe miejscowości.

Załącznik Nr. 7.

Do art. 22

rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 sierpnia 1920 r.

TABELA

dodatków drożyźnianych dla klas miejscowości od I. do V. z uwzględnieniem grup rodzinnych.

A. URZĘDNICY I NIŻSI FUNKCJONARJUSZE PAŃSTWOWI.

(Profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni szkół akademickich otrzymują dodatek drożyźniany taki, jak i urzędnicy IV., względnie V. stopnia służbowego. Nauczyciele i dyrektorowie szkół średnich, nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących w średnich szkołach zawodowych i dyrektorowie wszystkich szkół zawodowych, inspektorowie szkolni i ich zastępcy, wkońcu pomocnicy naukowi w szkołach akademickich otrzymują dodatek drożyźniany taki, jak urzędnicy VI., VII., względnie VIII. stopnia.

Nauczyciele szkół powszechnych i nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących i pomocniczych w niższych szkołach zawodowych — taki, jak urzędnicy VII, VIII, IX., X. względnie XI. stopnia służbowego.

Instruktorowie w szkołach zawodowych pobierają dodatek drożyźniany taki, jak urzędnicy VIII., względnie IX. stopnia służbowego).

Dodatek drożyźniany wynosi dla samotnych miesięcznie w markach polskich:

1. Urzędnicy.

Stopień służbowy	Klasa miejscowości				
	I.	II.	III	IV.	V.
I.	7 500 —	6 750 —	6 000 —	5 250 —	4.500 —
II.	6 750 —	6 075 —	5 400·—	4 725 —	4 050 —
III.	5 700·—	5.130 —	4 560·—	3 990·—	3 420·—
IV.	4.800 —	4.320 —	3 840 —	3.360 —	2 880 —
V.	4 290 —	3.861 —	3 432 —	3 003 —	2 574·—
VI.	3 780·—	3 402 —	3 024·—	2 646 —	2.268 —
VII	3.120·—	2.808 —	2 496 —	2.184·—	1.872 —
VIII.	2 730 —	2.457 —	2 184 —	1.911 —	1.638 —
IX	2 362·50	2 126 25	1 890 —	1 653 75	1,417 50
X	1.920·—	1 728 —	1.536 —	1 344 —	1,152 —
XI	1.530·—	1.377 —	1 224 —	1 071·—	918 —
XII	1,350·—	1 215·—	1,080·—	945 —	810 —

2. Niższi funkcjonarjusze państwowi.

Stopień płacy	Klasa miejscowości				
	I.	II	III.	IV.	V.
1	1.050·—	945 —	840 —	735·—	630 —
2	1 200 —	1.080 —	960 —	840 —	720 —
3	1 282 50	1.154·25	1.026·—	897 75	769 50
4	1.425 —	1 282 50	1 140·—	997 50	855·—
5	1 485 —	1.336 50	1 188 —	1.039 50	891·—
6	1.530 —	1 377 —	1.224·—	1.071·—	918 —
7	1.657·50	1.491 75	1 326 —	1 160 25	994 50
8	1.680 —	[illegible]	1 344 —	1.176·—	1 008·—
9	1.920 —	1 728 —	1.536·—	1 344 —	1.152·—

3. Dodatek ten podwyższa się we wszystkich stopniach służbowych i we wszystkich stopniach płacy miesięcznej jednakowo o marek polskich:

Grupa rodzinna	Klasa miejscowości				
	I.	II.	III.	IV.	V.
Mała rodzina	600 —	540 —	480·—	420·—	360 —
Średnia rodzina	1.050 —	945 —	840·—	735 —	630·—
Duża rodzina	1.500·—	1.350 —	1.200·—	1.050·—	900·—

B. SĘDZIOWIE, PROKURATOROWIE I APLIKANCI SĘDZIOWSCY.

Dodatek drożyźniany wynosi miesięcznie w markach polskich:

1. Sędziowie i prokuratorowie:

Grupa rodzinna	Klasa miejscowości				
	I.	II.	III.	IV.	V.
Samotni	3.450·—	3.105 —	2 760·—	2,415 —	2,070·—
Mała rodzina	4 050·—	3.645·—	3 240 —	2 835 —	2 430 —
Średnia rodzina	4 500·—	4 050·—	3,600·—	3.150 —	2 700 —
Duża rodzina	4,950 —	4 455·—	3,960·—	3.465,—	2,970·—

2. Aplikanci egzaminowani i Asesorowie w b. dzielnicy pruskiej.

Grupa rodzinna	Klasa miejscowości				
	I.	II	III.	IV.	V.
Samotni	2 700·—	2.430·—	2.160·—	1.890·—	1.620·—
Mała rodzina	3.300·—	2,970·—	2,640·—	2.310·—	1.980·—
Średnia rodzina	3.750·—	3.375—	3.000·—	2.625·—	2.250·—
Duża rodzina	4.200·—	3.780·—	3.360·—	2.940·—	2.520·—

3. Aplikanci nieegzaminowani z uposażeniem 1.000 Mk. miesięcznie.

Grupa rodzinna	Klasa miejscowości				
	I	II	III	IV.	V.
Samotni	2 100·—	1.890·—	1.680·—	1.470·—	1.260·—
Mała rodzina	2 700 —	2.430·—	2.160·—	1.890·—	1 620·—
Średnia rodzina	3.150·—	2.835·—	2.520·—	2.205·—	1.890·—
Duża rodzina	3.600·—	3.240·—	2.880·—	2.520·—	2 160·—

4. Aplikanci nieegzaminowani z uposażeniem 600 Mk. polskich miesięcznie.

Grupa rodzinna	Klasa miejscowości				
	I.	II.	III.	IV.	V.
Samotni	1.500·—	1 350·—	1 200·—	1.050·—	900·—
Mała rodzina	2.100·—	1.890·—	1.680·—	1.470·—	1.260·—
Średnia rodzina	2 550·—	2.295·—	2.040·—	1.785·—	1.530·—
Duża rodzina	3.000·—	2.700·—	2.400·—	2.100·—	1.800·—

C. PRACOWNICY KOLEJOWI.

Dodatek drożyźniany dla samotnych wynosi miesięcznie w markach polskich

Stopień płacy	Klasa miejscowości				
	I.	II.	III.	IV.	V.
1.	4.800·—	4.320·—	3.840·—	3.360·—	2.880·—
2.	4.290·—	3 861·—	3.432·—	3.003·—	2.574·—
3.	3.780·—	3.402·—	3.024 —	2 646·—	2.268·—
4.	3.360·—	3.024·—	2.688·—	2.352·—	2 016·—
5.	2,925·—	2,632 50	2.340·—	2,047·50	1.755·—
6.	2,640·—	2.376·—	2 112·—	1 848·—	1.584·—
7.	2.422·50	2,180·25	1.938·—	1 698·75	1.453·—
8.	2 160·—	1,944·—	1.728 —	1.512·—	1.296·—
9.	2.100·—	1.890·—	1.680·—	1.470 —	1.260·—
10.	1.950·—	1.755·—	1.560·—	1 365 —	1.170·—
11.	1.800·—	1.620·—	1.440·—	1,260·—	1.080·—
12	1.650·—	1.485·—	1.320 —	1.155·—	990·—
13.	1.500·—	1.350·—	1.200·—	1.050·—	900·—
14.	1.350·—	1.215·—	1.080·—	945 —	810·—
15.	1.200.—	1.080·—	900 —	840·—	720·—

Dodatek ten podwyższa się w poszczególnych grupach rodzinnych (mała, średnia i duża rodzina) o stawki wymienione w pozycji A. punkt 3 tabeli dla urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych.

D. FUNKCJONARJUSZE POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Dodatek drożyźniany wynosi dla samotnych miesięcznie w markach polskich.

Policyjny stopień służbowy		Klasa miejscowości				
		I.	II.	III.	IV.	V.
Funkcjonarjusze wyżsi:	I.	4.800 —	4 320·—	3 840·—	3.360 —	2 880 —
	II.	4.785·—	4.306 50	3.828 —	3 349·50	2 871·—
	III	4.290·—	3.661·—	3 432·—	3,003 —	2 574·—
	IV.	4.140·—	3.726·—	3.312·—	2 898 —	2 484 —
	V.	3.780·—	3.402·—	3 024·—	2.646·—	2 268·—
	VI	3.360·—	3.024·—	2.688·—	2,352 —	2.016·—
	VII	3.150·—	2.835·—	2.520·—	2 205 —	1 890·—
	VIII.	3.120 —	2.808·—	[illegible]	2,184 —	1 672 —
Funkcjonarjusze niżsi:	1.	2.707 50	2.436 75	2.166·—	1.895 25	1,624 50
	2.	2,422·50	2,180·25	1 938 —	1.695 75	1.453 50
	3.	2,250 —	2,025·—	1 800 —	1 575·—	1,350·—
	4	2,100.—	1.890·—	1.680·—	1.470·—	1,260 —

Dodatek ten podwyższa się w poszczególnych grupach rodzinnych (mała, średnia i duża rodzina) o stawki wymienione w pozycji A. punkt 3 tabeli dla urzędników i funkcjonarjuszów niższych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z frontów.

Komunikaty sztabu generalnego.

Z dnia 30 sierpnia b. r.

Dnia 29 b. m. wojska nasze, witane owacyjnie przez ludność miejscową, wkroczyły do Augustowa. Napotkane oddziały litewskie zachowują się przyjaźnie.

Na odcinku białostockim nieprzyjaciel w dalszym ciągu nie wstrzymując naszego naporu, cofa się w kierunku wschodnim, Sokołówka, Gródek i Narew zostały przez nas opanowane. Oddział bolszewicki, który w rejonie Małej Narewki usiłował zorganizować poważniejszy opór, został odrzucony i zmuszony do panicznej ucieczki.

Na odcinku brzeskim spokój.

W rejonie Zamościa oddziały nasze dzielnie stawiają czoło armii konnej Budiennego. Grabowiec, przejściowo przez nas opuszczony, został w kontrataku odzyskany.

Na wschód od Lwowa sytuacja bez zmiany. Uporczywe ataki nieprzyjaciela na Zadwórze i Pohorylce zostały odparte. Kolumna nieprzyjacielska, dopuszczona ku Pohorylcowi, na dystans 50 kroków od naszych pozycji, poniosła olbrzymie straty.

Rejon Żydaczowa i Chodorowa oczyszczony z luźnych oddziałów jazdy nieprzyjacielskiej.

Naczelne Dowództwo Sztabu Generalnego.

Powrót delegacji mińskiej do Warszawy.

Biuro prasowe Naczelnego Dowództwa. Dnia 29 b. m. o godzinie 22·10: Na 6 tej wiorście od Brześcia Litewskiego, przekroczyli linię bojową członkowie delegacji pokojowej Dąbski, Grabski, Barlicki, Krajnik, rzeczoznawcy Łados, Perl, major Stamirowski, przedstawiciele agencji telegraficznej Müller i Szczepanik. Przyjął ich na linji frontu kapitan Szafranowski. O godzinie 23 przybyła delegacja do Terespola do sztabu dywizji, gdzie powitał członków delegacji Minister Sapieha i gen. Barbecki. Reszta delegacji pozostała w Mińsku, gdzie oczekuje dalszych dyspozycji, zależnych od konferencji przybyłych członków z Rządem. Wobec wywołanej wyjazdem naszej delegacji przerwy w rokowaniach, delegaci rosyjscy wyjechali do Moskwy. W Mińsku został jedynie Zmidowicz. W poniedziałek delegaci wraz z Ministrem przyjadą do Warszawy. Delegacja podąży za nimi. W Mińsku odbyły się 4 posiedzenia. Panuje ogólna skłonność przeniesienia rokowań na terytorjum neutralne. Informacja ta podpisana jest przez następujących korespondentów: Włocha, Przysieckiego, Szapiro, Zagórskiego, Lińskiego i Vauchera.

Premjer Witos wśród uchodźców.

Prezydent Ministrów Witos zwiedził w poniedziałek rano baraki dla jeńców-uchodźców i robotników na Powązkach, oprowadzany przez komisarza i urzędników. Baraki, oddające dziś w czasie wzmożonego ruchu jeńców i reemigracji ogromne usługi, są dziś wielkiem dobrodziejstwem dla tej kategorji ludności.

Podczas bytności Premjera, odbywała się wysyłka przybyłych poprzednio amerykańskich reemigrantów z okolic Płocka, Lubina i Białegostoku. Premjer rozmawiał czas dłuższy z reemigrantami, wypytując ich o stosunki, a dłużej zatrzymał się w „Żłóbku" w którym obecnie znajduje się 68 dzieci, pogubionych po lasach przez uciekających lub wygnanych rodziców.

Wkońcu zwiedził także zakład desinfekcyjny i szpital.

Opinja gen. Weyganda.

Generał Weygand oświadczył wobec przedstawiciela *Journal*'a: Na podstawie tego, co sam widziałem, oraz na podstawie opowiadań oficerów i żołnierzy bolszewickich, wziętych do niewoli, mogę powiedzieć, że armja czerwona powstała z przymusowego poboru. Przeważają w szeregach bolszewickich ludzie, wzięci do wojska represjami, względnie zmuszeni do zgłoszenia się głodem.

Generał uważa w dalszym ciągu armję bolszewicką za niebezpieczną, albowiem sowiety mają niewyczerpany materjał ludzki. Dalej powiedział generał, że radził Polakom, aby na wypadek przeciągania się wojny, wybudowali mocne pozycje poza granicami przyznanemi im przez traktat wersalski. Zdaniem jednego z generałów, należących do otoczenia Weyganda, plan gen. Weyganda, dotyczący przyszłych operacji wojskowych polskich, miał podobno uzyskać pełną zgodę rządu francuskiego i angielskiego. Lord D'Abernon przypuszcza, że wobec olbrzymich strat w ludziach i materjale wojennym, jakie poniosła armja czerwona, jest rzeczą niemożliwą, by mogła się ona przed zimą zreorganizować.

Ambasador Jusserand, gen. Weygand i lord Abernon, wyrażają się zgodnie o zaletach wojskowych i bohaterstwie armji polskiej z najwyższem uznaniem.

W sprawie jeńców wojennych.

Rada Ligi narodów donosi, że rządy interesowane oddały do dyspozycji dr. Nansenowi materjały, dotyczące powrotu jeńców, których liczba wynosi 50.000 ludzi, a którzy znajdują się obecnie w Niemczech, Rosji, Serbji i Turkiestanie.

Dzięki staraniom dr. Nansena, nastąpi w krótkim czasie przewiezienie jeńców do ojczyzny, a odbywać się będzie pod kontrolą Ligi narodów, przy współudziale międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża, władz niemieckich i rosyjskich.

Wywiad z p. Paderewskim.

Korespondent *Excelsiora* miał w Aix les Bains wywiad z p. Paderewskim, który wyraził wielką wdzięczność zwycięskiej Polski dla Francji z powodu pomocy, jakiej ta udzieliła Polsce w momencie krytycznym.

Jeżeliby akcja wojskowa Polski — zaznaczył Paderewski — miała się zatrzymać na linji wyznaczonej przez Radę ambasadorów, to pomoc udzielona Polsce byłaby zbyt krucha. Być może, iż będzie konieczne posunąć się poza te granice. Sytuacja polityczna Polski, jest zdaniem p. Paderewskiego, znakomita. Rząd obecny jest istotnie Rządem, który oparł się na większości narodowej.

Należy się spodziewać w najbliższej przyszłości porozumienia z Rumunją i Czechosłowacją.

Cziczerin zapowiada ofenzywę.

Cziczerin wystosował do rosyjskich pełnomocników w Londynie następujący telegram:

Fantastyczne opowieści prasy zagranicznej o nieszczęściach, jakie spotkały armję czerwoną, nie zasługują na wiarę.

Nieprzyjacielski atak flankowy zmusił armię sowiecką do odwrotu.

W czasie jej odwrotu były nieuniknione pewne straty, ale nie były one większe niż się w takich razach dzieje.

Obecnie czerwona armja przegrupowuje się. Nie straciła ona na bitności. O ile pokój nie dojdzie do skutku, armja czerwona rozpocznie swoją ofenzywę.

Sprawa Gdańska.

W wywiadzie z jednym z dziennikarzy warszawskich, podsekretarz stanu Dąbrowski zwraca uwagę, że ostatnie wydarzenia w Gdańsku, mają charakter nietylko lokalny, lecz pozostają także w ścisłym związku z sytuacją polityczną dzisiejszą, oraz ogólnem stanowiskiem Niemiec w wojnie polsko rosyjskiej. P. Dąbrowski przytacza szereg wywiadów w tej sprawie.

Königsberger Allg. Ztg. z 9 b. m. mówi wyraźnie o przechodzeniu ludności niemieckiej do armii bolszewickiej, stwierdzając, że w Iławie 120 ludzi, pod Prostkami 100 ludzi przeszło na stronę bolszewików.

Preussische Ztg. w nr 369 mówi o biurze werbunkowem dla bolszewików w jednym powiecie.

Königsberger Tagblatt z 11 bm. stwierdza, że bardzo wielu poddanym niemieckim, którzy zasilali szeregi armji sowieckiej w walce z Polską, przyświeca nadzieja militarnego powodzenia przeciw entencie, po powaleniu Polski. Wreszcie komunistyczna *Freiheit* z 11 b m. uważa za drobny fakt, na który Niemcy mogą sobie pozwolić, lekceważąc sprzymierzonych, że ludność Prus wschodnich przekroczyła granice, by w szeregach sowieckich walczyć przeciw Polsce. To wszystko sączy się z Prus wschodnich do Gdańska, podniecając opinję, a dodajmy jeszcze, że liczba Sicherheitswehry dosięga obecnie w Prusiech wschodnich poważnej cyfry kilkanaście tysięcy ludzi, i to wbrew uchwale zjazdu w Spaa.

Nietylko więc nie zrobiono nic dla rozbrojenia, lecz przeciwnie, z każdym dniem rosną zbrojenia dalsze. Nic dziwnego, że Gdańszczanie są pod suggestją wzrastającej siły zbrojnej, która w razie przegranej ze strony polskiej, zadecydowałaby o losach Gdańska.

W Olsztynie np. przed ministrem spraw wewnętrznych defilowały pułki jazdy, artylerji i piechoty, podobne do najlepszej gwardji Niemiec, y mówcy stanu zapowiedzieli, że korytarz musi być zniesiony, a Gdańsk i Pomorze zwrócone Niemcom.

Następnie oświadczył podsekretarz Dąbrowski, że sprawa reemigracji została pomyślnie załatwiona.

W sprawie amunicji solidarna postawa aljantów była najlepszym sposobem przekonania opornych. Wreszcie co do uchwały neutralności zaszły zmiany. Uchwała ta była bezprawna. Konstytuanta gdańska nie jest ciałem kompetentnem w tej sprawie. Gdańsk pozostaje pod opieką sprzymierzonych, którzy popierają Polskę w walce z bolszewikami, nie może więc ogłaszać neutralności, która jest w tym wypadku wrogą, odcinając Polskę od sprzymierzonych. Uchwała ta przeczy traktatowi wersalskiemu (art. 104). Nadto główne państwa sprzymierzone według traktatu (par. 100) mają prawo działać według swego uznania, zanim wolne miasto zostanie ukonstytuowane.

Co do stanowiska Rządu polskiego w stosunku do Gdańska na przyszłość, oświadczył p. Dąbrowski, że nietylko Rząd, ale i cała Polska pragnie utrzymać dobre stosunki z Gdańskiem i jego ludnością. Polska nie chce dyktować Gdańskowi zasad wewnętrznego ustroju, jestto przywilej jego ludności. — ale przywilejem polskim jest wedle traktatu fakt elementarny i dlatego sprawiedliwy, że 30 miljonów Polaków utrzymywać będzie dowolne stosunki z aljantami i ze światem. Niepodoba się to 2 miljonom Niemców w Prusach wschodnich i rzekomo nie leży w ich interesie. Interesy Polski są bezwarunkowo wyższe i one zostaną uwzględnione.

Z Górnego Śląska.

Oprócz wspólnej odezwy, która ukazała się w dzisiejszych pismach niemieckich, ogłosili Niemcy od siebie krótką odezwę do ludności niemieckiej, w której oświadczają, że skoro Polacy wezwali swoich ziomków do spokoju, to czynią oni to samo.

Równocześnie jednakże z ogłoszeniem tej odezwy, nawołuje niemiecki komitet plebiscytowy ludność niemiecką, aby mu podawała nazwiska uczestników „polskiego powstania" i świadków na stwierdzenie zbrodni przez powstańców dokonanych, aby można ich sądownie ścigać. Komisja niemiecka przypomina przytem Niemcom, że na Górnym Śląsku obowiązują jeszcze prawa pruskie, które winnych ukarzą sprawiedliwie. Wobec tej mściwości Niemców, Polacy oświadczyli przedstawicielowi niemieckiemu, że odezwę tę traktować muszą jako prowokację.

Dnia 26 b. m. wieczorem urządzili Niemcy wrocławscy napad na konsulat polski i francuski, zniszczyli doszczętnie urządzenie biurowe obu konsulatów, wyrzucając akta na ulicę, drąc je i paląc, oraz niszcząc cenne przedmioty urządzenia biurowego. Policja nie przeszkodziła napastnikom i zjawiła się dopiero po wypadku. Dzisiejsze depesze z Berlina doniosły, że rząd niemiecki wyraża z powodu tych wypadków reprezentantom Francji i Polski ubolewanie.

Pisma niemieckie donoszą, że konsulat francuski w Wrocławiu zawiesił swoje urzędowanie, dopóki nie będą wyśledzeni i ukarani winni, oraz dopóki Niemcy nie urządzą nowego biura dla konsulatów. Zawieszenie czynności przez konsulat francuski, równa się wstrzymaniu podróży Niemców z Dolnego Śląska na Górny, ponieważ nie będą mogli uzyskiwać wiz paszportowych. Umiarkowane pisma niemieckie potępiają wybryki wrocławskie i dodają, że kosztować one będą naród niemiecki około 6 miljonów franków.

Konsulem polskim w Wrocławiu jest górnoślązak p. Kowolczyk, znany dziennikarz i przemysłowiec, który w dniu napadu bawił na Górnym Śląsku w sprawach urzędowych.

Z Berlina donoszą:

Do Prus wschodnich wysłał rząd niemiecki drogą morską dwa bataljony, a przez Pomorze polskie jeden bataljon wojska dla wzmocnienia straży granicznej i należytego dopilnowania rozbrojenia rozbitków wojsk bolszewickich. Z Prus wschodnich nadchodzą do Berlina niepokojące wiadomości, że bolszewicy zabierają ludności gwałtem żywność i dopuszczają się rabunków. Internowani bolszewicy mają być przewiezieni drogą morską do Niemiec.

Komisja rządząca na Górnym Śląsku ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że mylnem jest interpretowanie jej zarządzeń przez pewne dzienniki, jakoby pewna część ludności mogła zatrzymać broń. Komisja podkreśla, że postępowaniem swojem dała już nieraz dowód swej bezstronności, więc i teraz można być pewnym, że wszelkie przekroczenie jej rozporządzeń, ktokolwiek by go się dopuścił, będzie ścigane. Komisja wezwała wszystkich obywateli, aby wydali broń i składali ją w poszczególnych dystryktach. Rada miasta Bytomia akceptowała projekt komisji koalicyjnej co do utworzenia cywilnej straży.

Z Paryża donoszą:

W plebiscytowych terytorjach Górnego Śląska, nastąpił już spokój. Komisja koalicyjna przystępuje do zastąpienia Sicherheitswehry przez policję lokalną, złożoną w połowie z Polaków i Niemców. Komendantami będą oficerowie koalicyjni.

Ambasador francuski oświadczył von Rosenbergowi, który w imieniu rządu niemieckiego starał się usprawiedliwić wydarzenia wrocławskie, że zarządzenia co do konsulatu francuskiego w Wrocławiu nie zostaną cofnięte, dopóki Niemcy nie dadzą odszkodowania.

KRONIKA.

Lwów 31 sierpnia 1920.

Kalendarz.

Sroda 1 września.

Rzym. kat.: Idziego.

Gr. kat.: Andreja.

Słowiański: Dzierżysława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 16 zachód słońca o godzinie 6 minut 47.

Temperatura o godzinie 12 w południe 20 stopni.

— **Naczelnik Państwa** w ciągu ostatnich 2 dni, otrzymał telegramy gratulacyjne z powodu zwycięstw Armji polskiej: od generała Ferry, Rady Narodowej, Delegatów wszystkich Organizacyj polskich, amerykańskich, od Polaków w Paryżu i od Prezesa stronnictwa prawicy narodowej.

— **Z centralnego dworca kolejl warszawsko-wiedeńskiej** odchodzą pociągi następujące: Do Krakowa o godz. 12·40 po poł., o godz. 2 po poł., o 6·20 po poł. i 10·30 wieczorem (pospieszny), do Poznania o godz. 5·49 po poł. i 10 wieczorem (pospieszny), do Gdańska przez Aleksandrów o 5·15 po poł. i 8·25 wieczorem.

— **Reaktywowanie sądu okręgowego w Stryju.** Wobec zarządzonego reaktywowania z dniem 31 sierpnia Sądu okręgowego w Stryju, wzywam wszystkich funkcjonarjuszy tegoż Sądu, przebywających po za siedzibą urzędową, którzy dotychczas adresów swych nie podali, by bezzwłocznie powrócili celem objęcia służby. — Prezes Sądu Apelacyjnego *Czerwiński.*

— **Państwowy urząd naftowy,** który czasowo został przeniesiony do Krakowa, rozpoczyna 31 sierpnia urzędowanie w Warszawie, Leszno 5, I. p.

— **Legitymacje członków M. S. O.** Z dowództwa M. S. O. Lwów donoszą nam, że dotychczasowe legitymacje członków (czerwone) tracą ważność z dniem 31 b. m. a z dniem 1 września wchodzą w życie nowe legitymacje O. L. O./M. S. O. Lwów, o czem wszystkie Władze tak cywilne jak wojskowe równocześnie zostały powiadomione.

— **Generalna dyrekcja loterji państwowej** zawiadamia na skutek licznych zapytań, że ciągnienie 5 klasy pierwszej loterji, odbędzie się zupełnie normalnie w przepisanych i ogłoszonych terminach, zatem począwszy od 13 września b. r. Kolektorzy w miejscowościach częściowo przez nieprzyjaciela zajętych a obecnie już oswobodzonych, jakoteż w miejscowościach, z któremi jest na razie skutkiem wypadków wojennych komunikacja pocztowa utrudniona, winni zwracać się natychmiast osobiście lub przez pełnomocników po odbiór losów do klasy 5. Grającym na loterji przypomina się w ich własnym interesie obowiązek odnowienia losów u właściwych kolektorów w terminie przepisanym, gdyż inaczej tracą swoje prawa do gry w ostatniej, najważniejszej i największej szansie wygranej.

— **Dzielny kapłan.** W rozkazie Nr. 92 D. O. G. Pomorza z 23 czytamy: Podczas bitwy pod Brodnicą, zakończoną porażką nieprzyjaciela i całkowitem zwycięstwem

grupy pułk. Aleksandrowicza, dziekan O. G. ks. Różycki idąc razem z dowództwem grupy w pierwszej linji bojowej, wszczepiał w naszych żołnierzy wiarę w zwycięstwo, utrwalając w nich męstwo i silną wiarę. Wyrażam ks. dziekanowi Różyckiemu moje uznanie i podziękowanie za dowiedzioną odwagę i miłość Ojczyzny. Czyn tego kapłana patrjoty na równi z czynem ks. Skorupki, niech przejdzie do potomności. D. O. Pomorze.

Symon, gen.-por.

— Z powodu uratowania Lwowa. Od Prezydenta miasta, p. J. Neumanna otrzymujemy następujące pismo:

Dnia 26 b. m. otrzymałem od p. Z. Aleksandrowicza, właściciela fabrycznego składu papieru w Krakowie, kwotę 5000 marek polskich na rzecz wdów i sierót po obrońcach Lwowa, wraz z pismem, opiewającem, jak następuje:

Szanowny Panie Prezydencie!

Uradowany wiadomościami o uratowaniu naszego Lwowa, o którego los byliśmy bardzo zaniepokojeni — i pełen podziwu dla zacnych obrońców staropolskiego grodu, — pozwalam sobie niniejszem złożyć do rąk JWPa Prezydenta kwotę 5000 (pięć tysięcy) marek polskich jako dar na cele wsparcia dla wdów i sierót po bohaterskich obrońcach naszego Lwowa.

Cześć bohaterskim obrońcom Lwowa!

Racz Wielm. Panie Prezydencie przyjąć wyrazy mego prawdziwego szacunku i kreślę się z wysokiem poważaniem

Zygmunt Aleksandrowicz.

Za ten dar składa prezydent Neumann w imieniu obdarowanych serdeczne podziękowanie.

— Na polu chwały. Dnia 18 b. m. poległ śmiercią bohaterską w bitwie pod Ciechanowem ppor. 18 dyw., 36 bryg. W. P. śp. Aleksander Puchalik. Zwłoki pochowano tymczasowo na miejscowym cmentarzu.

Opatrzność wiodła go przez setki pól walki, jakby zachowując dlań najpiękniejszy z wawrzynów rycerskich — ten, który dostaje się z rąk Ojczyzny w chwili, gdy niebezpieczeństwem zagrożona, ofiarą mężnych zyskuje ocalenie.

W r. 1918 powołany do służby w armji austrjackiej, ukończywszy szkołę oficerską ze stopniem chorążego, walczył na różnych frontach. W listopadzie 1918 dostawszy się z armią swą do niewoli włoskiej, wstąpił do formujących się we Włoszech Legionów polskich i podążył z niemi do Francji, skąd w r. 1919 w randze podporucznika przybył z armią Hallera do kraju. Brał następnie udział w walkach we wschodniej Małopolsce w 18 dyw. gen. Krajowskiego, przyczem kilkakrotnie odznaczył się w starciach w rejonie Brodów. Podążając z tą sławną dywizją, wziął udział w ostatniej ofenzywie Wojsk Polskich. Poległ pod Ciechanowem, prowadząc oddział swój do ataku.

Młodzieniec niezwykłych zdolności, zjednywał sobie serca wszystkich niezwykłymi przymiotami serca i wcześnie dojrzałego charakteru.

Żałobą ciężką okrył matkę i młodszego brata. Niechaj znajdą pocieszenie w chwale, jaką zapewnił swej pamięci, w przeświadczeniu, które niewątpliwie towarzyszyło ostatnim chwilom młodego bohatera: że *dulce est pro patria mori.*

— Skonfiskowany został artykuł wstępny *Wperedu* z dnia 31 sierpnia 1920, Nr. 199, mianowicie część od słów: „Tepericznyj rewolucijnyj kłycz“ w ustępie 4 tym do końca artykułu.

— Ukarano grzywnami redaktorów czasopism *Der Tog*, *Nasz Kurjer*, *Gazeta Warszawska*, *Gazeta Poranna*, *Kurjer Polski* i *Rzeczpospolita* za nieprzedstawienie cenzurze artykułów, dotyczących wojska i spraw obrony Państwa.

— Napad bandytów. Z Krakowa telegrafują: Ochotnicy-gimnazjaliści pełniący służbę wartowniczą przy bastjonie 4A pod Krakowem zostali napadnięci przez bandytów, którzy chcieli wtargnąć do bastjonu i uwolnić pomieszczonych tam więźniów. Ochotnicy odparli napad, przyczem jeden z nacierających bandytów został zraniony. Napastników aresztowano i oddano warcie wojskowej.

— Generał ang. de Viard zwiedził Chorzele na granicy Prus wschodnich. Podaje on, że widział tam 17 żołnierzy polskich zamordowanych w bestjalski sposób przez bolszewików. Wszystkie ciała były strasznie pokaleczone i zeszpecone. Kilku żołnierzy miało wykłóte oczy bagnetami. Naoczni świadkowie stwierdzają, że bolszewicy żołnierzy tych rannych dobili.

— Zarząd Zw. „Wszystko dla frontu“ zaprasza delegatki Towarzystw Związkowych, pracujących, lub chcących podjąć pracę w szpitalach wojskowych na I. posiedzenie Sekcji sanitarnej Związku, które odbędzie się we wtorek 31 b. m. o godz. 7 wieczorem pl. Akademicki 1. — Panie, które brały udział w zbiórce na przedmieściach, zaprasza się na posiedzenie sprawozdawcze we wtorek o godz. 7 wieczorem w lokalu „Wszystko dla frontu“.

— Zakład wychowawczo-naukowy SS. Nazaretanek donosi, że wpisy do wszystkich klas rozpoczną się dnia 1 września. — Egzamina 10 i 11, a początek roku szkolnego 12 września. Msza św. o godzinie 9, na której wszystkie uczenice powinny być obecne.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

Wtorek, 31 sierpnia „Trubadur“, opera w 5 aktach.

Sroda, 1 września „Pan Poseł“, komedja w 3 aktach po raz pierwszy.

Czwartek, 2 września „Trubadur“, opera w 5 aktach.

Piątek, 3 września „Pan Poseł“, komedja w 3 aktach.

Sobota, 4 września, popołudniu „Zemsta“, komedja w 4 aktach.

Sobota, 4 września, wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach.

Niedziela, 5 września popołudniu „Ponad śnieg“, dramat w 3 aktach.

Niedziela 5 września, wieczorem „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach.

Poniedziałek, 6 września, „Pan Poseł“, komedja w 3 aktach.

Wtorek, 7 września, „Księżniczka czardasza“, operetka w 3 aktach.

Początek przedstawień popołudniowych o godzinie 3·30 popołudniu, wieczornych o godzinie 7.

— Teatr miejski w Bydgoszczy, pod dyrekcją znanej artystki p. Wandy Siemaszkowej, rozpoczyna pierwszy swój sezon sztuką historyczno-ludową p. t. „Kościuszko pod Racławicami“.

Z MUZYKI.

Niedzielny wieczór w teatrze miejskim zapełniły „Rycerskość wieśniacza“ i „Pajace“, opery pojawiające się zazwyczaj — jak bracia sjamscy — nieodłącznie od siebie. Zestawienie takie dzieł włoskich z jednej epoki i duchem pokrewnych, zresztą racjonalne, wywołuje mimowoli pewne porównania ich walorów kompozytorskich, których wynikiem musi być — mimo olbrzymiej siły genjalnych, o młodzieńczej werwie pomysłów Mascagni'ego — ostateczne zwycięstwo szlachetniejszej, bardziej subtelnej formy kompozytorskiej, ujawniające się w operze Leoncavalla.

Zdziwną, może cokolwiek nieuzasanioną predylecją zwracają się coraz częściej debiutantki do partji Santuzzy w „Rycerskości“, zapominając nieraz, jak potężnych zasobów siły dramatycznej wymaga pokonanie wokalnej strony tej roli. Temu trudnemu zadaniu poświęciła onegdaj swe siły p. Adolfina Dembolt i odniosła w całości sukces bardzo pokaźny. Pisząc o tej kreacji, wypada z konieczności podać dwie oceny: jedną o śpiewie, drugą zaś o grze scenicznej debiutantki. Głos p. Dembott, z natury duży, tremoluje w „medjum“ i wykazuje mało dźwięku metalicznego i świeżości, a ten rodzaj brzmienia działać musi ujemnie na efekt kantyleny, wygłaszanej w sposób zresztą muzykalny i niemal artystyczny. Do gry scenicznej tej sympatycznej Santuzzy możnaby natomiast zastosować sporo superlatywów. Mimika i ruchy p. Dembott świadczą o niezwykłym zrozumieniu, o przejęciu się tej początkującej artystki i wykazują obycie się ze sceną, jak na debiutantkę, wprost zadziwiające. Niewystarczające zrównoważenie wykonania wokalnego, z tą doskonałą grą sceniczną wywołuje pewien rozdźwięk, który — jak powyżej zaznaczyłem — nie pozwala na ustalenie opinji o tej kreacji, jako jednolitej całości. Zaznaczyć tylko można, że występ p. Dembott, jako popis niezwykłego talentu scenicznego, zaliczyć można do rzędu najlepszych na scenie lwowskiej debiutów.

Wykonanie „Pajaców“ Leoncavalla nazwać można niemal wzorowem. Swietna kreacja p. Argasińskiej-Chojnowskiej (Nedda), blask głosu p. Ignacego Manna (Canio) i Tonio p. Adama Okońskiego z tym prologiem, który słusznie i bez przesady zasługuje na miano arcydzieła sztuki odtwórczej, złożyło się na całość, przypominającą wyjątkowo najświetniejsze czasy w historji opery lwowskiej. Niestety nie było nam danem nasycić się dowoli tą atmosferą zachwytów: komiczny Silvio wybadził nas z tych marzeń, przekonywując słuchaczów i widzów zwłaszcza, że na lwowskiej scenie zawsze jakieś fatalne „coś“ zamącić musi harmonję usiłowań artystycznych.

Aparycja p. Cyganika jako Silvia niefortunna (do czego przyczniła się zła charakteryzacja i kostjum niestosowny), wywołała w atmosferze ogólną wesołość. Ten operetkowy Silvio był śmiesznym, gdy kochał a najśmieszniejszym w chwili zgonu... Partję Beppa odśpiewał bardzo dobrze p. Wikliński. Orkiestra i chóry trzymały się dzielnie, pod batutą energicznego dyrygenta p. Wolfsthala.

Fr. Neuhauser.

Wykaz złota i srebra zebranego przez Narodową Organizację Kobiet we Lwowie.

(Ciąg dalszy)

Imię i nazwisko	złoto gramy	srebro gramy
Biechoński Wojciech	8	—
Dziewońska Paula		240·5
Kolbuszewska Jadwiga		280
Semakiewicz Paulina		55
Rosenfeld	15	437
Domelówna Marja 1000 Mk.		
Hr. Dzieduszycka Róża	—	1210
Czarnecki Stefan	—	54
Obertyńska Stefanja	18	—
Herzmanek Helena	5·6	13
Josse Marja	18	420
Kolbuszewska Jadwiga (2 obrączki)	28	—
Rychłowska Marja	4	48
Engsternówna Antonina	12	8
Głaszyńska Marja (4 brylanciki, 2 rubinki)	4·5	21
Oberkorn Zofja	9·5	25
Majewska Marja (4 turkusiki)	30	364
Kopiński Adaś		28·5
Kopińska Jadwiga	6	167·5
Kopińska Zofja (zegarek złoty damski)	21·5	0·5
Borkowska Marja	3	5·5
Szczańska Hipolita 100 Mp.		12
Z. U.		90
Kołaczkowska Eugenja	44	—
Krzanowska Marja	14.4	282
Jerzyk i Muszka Hausbergewie		17·5
Rothówna Zofja		50
Benderówna Danusia		3
Sławińska Anna		145
Hublowa Michalina (2 obrączki)	11.4	121
Lisiewicz Ludwig	—	121
Warchałówna Marysia	1·5	—
Swiderska Wanda	—	46·5
Pollowa Eugenja	45·5	—
Podgórska Zofja (obrączka)	39	450
Samolewiczowa Jadwiga (2 obrączki zł.)	7·5	196
A. M. (2 obrączki zł.)	18·5	—
Ewerardowa	2·5	10·5
Gołogórska Dobrusia	2	—
Gołogórscy Eugeniuszostwo	36	90·5
Kalityński Piotr	4	46
Rudnicka Helena	4	—
Schayerowa Nella	—	41
N. N.	2·5	41
Worobijczuk Zofia	4·5	1·5
Pawlikówna Marja	4·5	58·5
Gruszecka Kazimiera (1 obrączka zł.)	10	14·5
Kurmańska Klementyna	6·5	105
Kwaśniewska Helena	2	124·5
Grabowska Bronisława (obrączka zł.)	2·5	19
Frączkówna Janina	—	212
Bauerówna Genowefa	—	42
Tomicka Jadwiga	30	—
Dańcowa Helena (2 obrączki zł.)	8	61·5
Rogoszewska Marja (1 obrączka zł.)	5·5	82·5
Zychar Marja	0·6	49
Dr. Mańkowski Tadeusz	—	30
Lewandowska Aldona 100 mk.	—	82
Bieleccy Leszek i Zygmunt	3·5	658
Fuchs Aniela	—	11
Pietraszkiewicz Wiktorja	18	40
Markhauser Zofia (1 zegarek srebrny)		
Niemczynowska Aniela (1 obrączka zł.)	3	7·5
Niemczynowska Helena (zegarek sr. damski, brylancik, 2 szafiry)	1·5	—
Mordawska Alojza (zegarek srebr. męski, obrączka)	9	160·5
Kremer Otylja	—	41·5
Hr. Badeni Stanisław	11	—
Szpilowa Marja	4	25
F. P.	1	135
Kowalska Wiktorja	15·5	145
W. K.	1·3	75
Terlecka Helena (zł. zegarek)		98
Terlecka Zofja	11	—
Swiątkowska Eugienka	—	67

(Ciąg dalszy nastąpi).

Telegramy P. A. T.

Flota wiślana w walce z bolszewikami.

Warszawa. Biuro prasowe Naczelnego Dowództwa przesyła następujący komunikat.

Dnia 29 b. m. przybyła do Warszawy flota wiślana pod dowództwem kapitana marynarki Jarocińskiego. Flota ta brała udział czynny i zaszczytny w ostatnich walkach z bolszewikami pod Bobrownikiem, Nieszawą i Płockiem.

Pod Bobrownikiem okryła się chwałą załoga statku „Moniuszko“, która wobec wielokrotnie przewyższających sił nieprzyjaciela, zmuszoną była po wystrzeleniu ostatniego naboju wysadzić załogę na ląd i tu przyjąć walkę, w której polegli śmiercią bohaterską ppor. Pieszkański i kapitan statku Mider. Pod Płockiem flota wzięła czynny udział w obronie mostu, który był jedyną drogą odwrotu naszych sił, znajdujących się na prawym brzegu Wisły.

Bolszewicy atakowani przez nasze statki pancerne „Minister“, „Wawel“ i „Stefan Batory“, zmuszeni byli skierować ogniem na rzekę, dając przez to czas naszym siłom lądowym na odpowiednie przegrupowanie. W walce tej „Stefan Batory“ został ciężko uszkodzony przez 12 pocisków nieprzyjacielskich, jednak załoga nie opuściła statku, lecz ostrzeliwała się po bohatersku.

Zmiana gabinetu w Rumunii.

Nauen (Radjo). Dzienniki gdańskie donoszą o upadku gabinetu rumuńskiego Averescu. Utworzenie nowego gabinetu podjął się Jonescu, który ma utworzyć rząd czysto socjalistyczny.

Konwencja militarna francusko-belgijska.

Paryż. *Matin* donosząc o zawarciu konwencji wojskowej belgijsko francuskiej, dodaje, że konwencja ta jest traktatem ustalającym przymierze francusko-belgijskie w celach obrony na wypadek ponownego naruszenia granic jednego z tych państw. Francja i Belgja obowiązują się dostarczyć sobie nawzajem pomocy i utworzyć jednolity front wojskowy.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Sytuacja na froncie południowym.

Lwów, 31 sierpnia, w południe.

Akcja armji gen. Pawlenki w rejonie P o d h a j e c rozwija się pomyślnie.

Silne ataki nieprzyjaciela na K a m i o n k ę S t r u m i ł o w ą zostały odparte.

Na odcinku środkowym bez zmian.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14027/20 (8119 3—3)

Wezwanie.

Wzywa się każdego, kto rościłby sobie prawo do 20 pudełek sacharyny zakwestjonowanej u nieznanego z miejsca pobytu Owadie Altkorna w dniu 9 maja 1920 na stacji kolejowej w Rzeszowie, ażeby w terminie 90 dni licząc od ogłoszenia niniejszego wezwania, zgłosił się w tut. Dyrekcji okręgu skarbowego, gdyż w przeciwnym razie postąpi się ze sacharyną wedle prawa.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 21 sierpnia 1920.

C. IV. 140/20. Przeciw firmie handlowej M. J. w Tryeście wnieśli Ruchla z Wenigów Singer i tow. z Rymanowa do sądu tutejszego pozew o wykreślenie prawa zastawu na który wyznaczono rozprawę na 2 września 1920 godz. 8 rano w biurze nr. 2. Kuratorem pozwanej firmy ustanowiono p. dr. Schiffa, adwokata w Rymanowie, który go tak długo zastępować będzie dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 18 sierpnia 1920. (8157)

Ogłoszenie.

Dr. Stanisław Kmitkowski wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu.

Z wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 27 sierpnia 1920. (8158)

C. II. 53/20/1. Przeciw Reizli z Fertigów Brawowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Dąbrowie przez Mojżesza Wolfa Pinczowskiego pozew o 300 kor. z pn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 31 sierpnia b. r. godz. 10 rano sala nr. 5. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Reizli Brawowej ustanawia się p. dr. Staśka, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomą z miejsca pobytu Reizlę Brawową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

Sąd powiatowy, Oddział II.

Dąbrowa, dnia 10 sierpnia 1920. (8169)

Cb. VII. 08/20/1. Przeciw Beili z Fertigów Singerowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Dąbrowie przez Mojżesza Pinczowskiego pozew o 300 kor. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 3 września 1920 o 9 rano. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Beili z Fertigów Singerowej ustanawia się dr. Staśkę adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Beilę Singer w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Dąbrowa, dnia 19 sierpnia 1920. (8170)

Amortyzacye.

Nc. XXIX. 790/20/2. Amortyzacja. Na wniosek Dra Edwarda Stenzla adwokata we Lwowie., ulica Sokoła l. 3, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierow, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: I. $4^1/_2$% list zastawny miasta Warszawy S. VIII. L. 212234 wart. nom. 100 rubli wraz z kuponami, począwszy od kuponu w dniu 1 października 1914 płatnego z talonem. II. $4^1/_2$% listy zastawne Towarzystwa kredytowego miasta Łodzi wraz z kuponami od 1 listopada 1914 r. a to: a) jeden na 100 rubli S. VI. Nr. 65457, b) cztery po 100 rubli a to S. VI. L. 20039, 22261, 32057 i 34558, c) pięć po 1000 rubli a to S. VI. 2004, 6089, 7393, 8990 i 9938, d) jeden na trzy tysiące rubli a to S. VI. L. 223. III. $4^1/_2$% listy zastawne Towarzystwa kredyt. Ziemskiego w Kijowie wraz z kuponami od 2 stycznia 1915 r. a to S. VIII. Nr. 4504 wart. nom. 500 rubli a to S. VI. Nr. 1066 wart. nom. 1000 rubli S. VI. 1838 wart. nom. 1000 rubli, S. VIII. Nr. 17493 wart. nom. 1000 rubli, S. VIII. Nr. 27983 wart. nom. 1000 rubli, S. III. Nr. 871 wart. nom. 1000 rubli.

Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXIX.

Lwów, dnia 28 czerwca 1920. (8113 3—3)

T. 148/20 (3). Na wniosek p. dr. Karola Zaleskiego w Sanoku, wdraża się postępowanie, celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy rzekomo zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych, aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia przedłożył je Sądowi, także i inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w Sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu, skoro nie będzie zarzutów te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka władkowa Kasy oszczędności w Sanoku Nr. 1156 na 128 70 kor. i na Oddział Towarzystwa Eleuterja w Sanoku opiewająca.

Sąd okręgowy oddz. IV.

Sanok, dnia 15 lipca 1920. (8125)

T. 125/19 (3). Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej papierów wartościowych. Na wniosek Stanisława Bielawskiego wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy rzekomo zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów wartościowych, aby w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia przedłożył je sądowi, także i inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu, skoro nie będzie zarzutów, te papiery wartościowe pozbawione będą mocy prawnej.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Tow. zaliczkowego w Brzozowie Nr. 4549 na imię Stanisława Kmiotka i kwotę 20.000 K opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3 sierpnia 1920. (8132)

T. IV. 8/19 (5). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Anny Bodzientowej Jędrzejowej w Bieśniku na ręce pełnomocnika adw. Emanuela Jakubiczki w Zakliczynie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: 1) Książeczka wkładkowa Kasy Towarzystwa Zaliczkowego Nr. 2208 wystawiona na imię i nazwisko „Anna Bodziata“ w dniu 2 października 1906 r. na kwotę 700 K przedstawiającą wartość w dniu 1 stycznia 1919 488 K 05 hal., 2) książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Tarnowa wystawiona na imię i nazwisko „Anna Bodzientowa“ opatrzona Nr. 93314 opiewającą na kwotę 1112 K 11 h.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 września 1919. (8148)

Nc. VI. 451/20 (1). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Anny Rosenbaumowej wdowy po lekarzu w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zgubionych papierów wartościowych 1. kuponów l. 53 i 54 austrjackiej renty państwowej Nr. 4728 z 1 marca 1929 po 400 kor. 2. kuponu renty węgierskiej Nr. 791.923 na 20 kor.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 17 maja 1920. (8154 1—3)

Nc. IV. 152/20 (2). Na wniosek Marcina Sandkaust w Piskorowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionych 3 kart zastawniczych Zakładu zastawniczego Maksymiljana Sobla w Jarosławiu z 3 marca 1914 opiewających na złoty damski zegarek ze złotym łańcuszkiem, złotą branzoletką, złotą szpilką i 17 djamentami, srebrną lampką chanukową, srebrną tabakierką, srebrną łyżką, 4 srebrne łyżeczki.

Posiadacza powyższych kart wzywa się by w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, przedłożył je sądowi lub wniósł zarzuty, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu karty te pozbawione będą mocy prawnej.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sieniawa, 27 lipca 1920. (8176)

Kuratele.

L. 8/20. Jadwigę Lejawa, córkę Jana z Oczkowa, pozbawiono własnowolności z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem jej ustanowiono Jana Lejawę Oczkowa.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 22 marca 1920. (7925)

Firmy.

Firm. 138/19. 1. Rg. B. I. 1. Uchwała Senatu. Przychylając się do wniosku Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie, poleca się prowadzącemu rejestr handlowy przy tut. Sądzie okręgowym, aby w rejestr Rg. B. wpisał: Siedziba firmy: Siedzibą Zakładu centralnego jest Warszawa, siedzibą Oddziału Stanisławow. Brzmienie firmy: Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, Oddział w Stanisławowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) dyskonto weksli, na umowach handlowych opartych, wewnętrznych, zagranicznych i innych pieniężnych zobowiązań, płatnych najpóźniej w ciągu dziewięciu miesęcy, jak również wylosowanych papierów procentowych; także redyskonto zdyskontowanych przez Bank zobowiązań weksli po zamieszczeniu na nich napisow in blanco w imieniu Banku, b) wydawanie pożyczek i otwieranie kredytu na termin, nie dłuższy niż 9 miesięcy: 1) pod zastaw państwowych papierów procentowych, listów zastawnych, udziałów akcji, obligacji prywatnych, towarzystw w wysokości do 90% ich ceny giełdowej; 2) pod zastaw konosamentów, świadectw składów towarowych (warrantów), frachtów i kwitów kantorów transportowych, dróg żelaznych i towarzystw żeglugi parowej, na niepodlegające łatwemu zepsuciu towary, w wysokości do dwóch trzecich (2/3) wartości tych towarów, z tem zastrzeżeniem, ażeby towary były ubezpieczone na sumę conajmniej o 10% wyższą od sumy pożyczki i na termin przynajmniej o miesiąc dłuższy od terminu pożyczki i ażeby policy ubezpieczeniowe były przechowywane w Banku, 3) pod zastaw drogich metali i asygnacji zarządów górniczych na złoto, wydobyte w prywatnych kopalniach o 90% określonej przez prawo wartości, podług wagi czystego metalu; 4) pod zastaw towarów, niepodlegających łatwemu zepsuciu — w wysokości nie wyżej dwóch trzecich ich wartości, z tem zastrzeżeniem, ażeby te towary były złożone w pomieszczeniach zabezpieczonych od ognia, według uznania zarządu, oraz ażeby były ubezpieczone od ognia na sumę co najmnej o 10% wyższą od wyjednanej na nie pożyczki na termin przynajmniej o miesiąc dłuższy od terminu zastawu, wreszcie żeby poli y ubezpieczeniowe były przechowywane w Banku i żeby komorne za najem pomieszczenia, gdzie towar jest złożony, były zapłacone za czas przynajmniej o miesiąc dłuższy od tego czasu, na przeciąg którego towar został zastawiony. c) odbiór wypłat z weksli i innych dokumentów terminowych i papierow procentowych, oddawanych Bankowi; d) dokonywaniem wypłat w Rosji i zagranicą, w miastach gdzie się znajdują oddziały komisjonerzy lub korespondenci Banku, na rachunek osób trzecich lub instytucji z tem zastrzeżeniem, ażeby takie wypłaty w całości były uprzednio zabezpieczone, albo gotowizną rachunku bieżącego w Banku tej osoby, na rachunek której dopełnia się wypłata, albo też zastawem wymienionych w punkcie b) § 14, przedmiotów wartościowych lub towarów, na które wydaje Bank pożyczki, przy zachowaniu pozostałych warunków, wskazanych w punkcie b) § 14; e) przekazy pieniężne do wszystkich miejscowości, gdzie się znajdują oddziały, komisjonerzy lub korespondenci Banku i instytucje Banku Państwa; f) kupno i sprzedaż na rachunek osób trzecich wszelkiego rodzaju państwowych papierów procentowych, listów zastawnych, udziałów, akcji i obligacji, których obieg jest dozwolony w Rosji; g) kupno i sprzedaż towarów z polecenia i na rachunek prywatnych osób, instytucji i domów handlowych, za określoną z góry komisową z tem zastrzeżeniem, ażeby wydane na to kupno sumy nie przewyższały jednej piątej części kapitału zakładowego i ażeby wykaz towarów, które mogą być nabywane przez Bank, był zatwierdzony przez Ministra finansów; h) kupno i sprzedaż na swój rachunek albo na rachunek osób trzecich, drogich metali i w sztabkach i monecie, oraz asygnacji zarządów górniczych, tratt i weksli ciągnionych, krajowych i zagranicznych; i) akceptacja i wydawanie weksli ciągnionych, tratt, akredytyw i przekazów na miasta w cesarstwie i zagranicą, na podstawie prawideł punktu do § 14; k) przyjmowanie do przechowania, za określoną z góry opłatą, wszelkiego rodzaju papierów procentowych i przedmiotów wartościowych, również wydzierżawienie składów towarowych i bezpiecznych pomieszczeń (szaf pieniężnych) lub oddziałów w tychże pomieszczeniach i składach do przechowywania wartościowych papierów, przedmiotów i towarów; l) przyjmowanie do depozytów beztermionowych i z terminem, oraz na rachunki bieżące sum nie mniejszych od stu rubli; m) kupno i sprzedaż na swój rachunek, państwowych papierów procentowych, udziałów, akcji i obligacji, przez rząd gwarantowanych, na sumę do dwóch trzecich kapitału zakładowego. — Asekuracja od wylosowania premjówek państwowych wszystkich emisji; n) kupno i sprzedaż, na swój rachunek, obligacji i listów zastawnych, wypuszczonych przez Banki ziemskie, ziemstwa, miasta i towarzystwa dróg żelaznych, oraz udziałów, akcji, obligacji i prywatnych handlowo-przemysłowych towarzystw i spółek, na sumę jednej piątej części kapitału zakładowego; o) otwieranie w drodze komisu, subskrypcji na państwowe miejskie i inne publiczne pożyczki, na akcje, obligacje i listy zastawne, które wolno wypuszczać w Rosji, lecz z tym warunkiem, ażeby żadna subskrypcja na papiery zagraniczne nie była otwierana bez pozwolenia Ministra finansów; p) zastaw własnych papierów Banku i zastawianie w innych instytucjach kredytowych papierów wartościowych i towarów, przyjętych przez Bank od prywatnych osób i instytucji, za zgodą tych ostatnich. Zestawianie cudzych towarów odbywa się przez ustąpienie, drogą napisu na dokumencie zastawowym. Czas trwania firmy: nieograniczony. Stosunki prawne: Spółka akcyjna, opiera się na statucie „Ustawa Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie“, zatwierdzonym ukazem cesarskim z 29 października 1909 (ogłoszonym w zbiorze ustaw i rozporządzeń władz rosyjskich z dnia 8 grudnia 1909 Nr. 119, Oddział II., § 985, str. 4872) częściowa zmiana ustawy zatwierdzona przez Ministra finansów 28 stycznia 1913. Ustanowienie Oddziału w Stanisławowie, uchwalono na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu Akcjonarjuszów 13 września 1919 r. po myśli § 3 statutu, a uchwała ta zatwierdzona została przez Ministerstwo Skarbu, reskryptem z 29 września 1919 r. N. 66921/8372/19. Kapitał zakładowy wynosi 5 000 000 rubli, złożony jest z 20.000 sztuk akcji po 250 rubli. — Akcje mogą być na żądanie akcjonarjuszy imienne lub na okaziciela. Ogłoszenia nastąpią w rządowych miejscowych pismach „Monitor Polski“ i „Gazeta Lwowska“. Zarząd Zakładu w Warszawie stanowią: Henryk Kolberg w Warszawie, Ujazdowska 9 a., Feliks Dzieciński, Warszawa, Leszno 42; Stefan Benzel, Warszawa, Traugutta 6 i Kazimierz Krechowiecki, Warszawa, Warecka 2. Prokurenci: Prokurentami Oddziału w Stanisławowie są pp. Juliusz Weinberg i Józef Jung, obaj urzędnicy Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddziału w Stanisławowie. Do podpisywania: imieniem Oddziału w Stanisławowie, upoważnieni są ponadto także p. Leon Korolec, dyrektor zarządzający Oddziału banku we Lwowie, oraz p. Stefan Ferencz, zastępca dyrektora zarządzającego, Oddział banku we Lwowie. Do reprezentowania Banku, upoważnieni są każdorazowo dwaj członkowie zarządu łącznie; prokurenci podpisują w imieniu banku we dwóch łącznie lub każdy wspólnie z jednym z członków zarządu. Za Oddział w Stanisławowie podpisywać będą łącznie: obaj prokurenci Oddziału, lub łącznie dyrektor, zarządzający Oddziału we Lwowie, albo jego zastępca, oraz jeden z prokurentów Oddziału w Stanisławowie lub wreszcie łącznie dyrektor zarządzający Oddziału we Lwowie, oraz jego zastępca. Data wpisu: 18 grudnia 1919.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Stanisławów, d. 18 grudnia 1919. (3670)

Firm. 7/20 Rg. C. 20. Do rejestru handlowego dla firm spółkowych dział C. należy wpisać: Data wpisu: 24 stycznia 1920 r. Brzmienie firmy: Podhalański Młyn i Tartak spółka z ogran. poręką. Siedziba firmy: Czarny Dunajec. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie młyna parowego i tartaku jakoteż

przedsiębiorstw przeróbki drzewnej i przemysłu w związku z tem przedsiębiorstwem pozostających. Wysokość kapitału zakładowego 210 000 kor. w całości złożonego. Nazwiska zawiadowców: Rudolf Bier kupiec w Czarnym Dunajcu, dr. Alfred Sternberg kandydat adwokacki w Krakowie ul. Zielna nr. 7, Szymon Wang kupiec w Rzeszowie. Podpis firmy ma być kollektywny, albo Rudolf Bier i Szymon Wang. Prokura: Prokurentem Rafał Wang z ograniczeniem, że do zastępstwa, czynności zawiadowczych i podpisywania firmy upoważnionym jest jedynie w miejsce Szymona Wanga w ten sposób, że firma spółki podpisywaną być może także albo przez Rudolfa Biera i Rafała Wanga, albo przez dr. Alfreda Sternberga i Rafała Wanga, w każdym z obu przypadków musi Rafał Wang dodać do swego podpisu dodatek wskazujący prokurę. Stosunki prawne firmy: Kontrakt w formie aktu notarjalnego z datą Kraków dnia 4 sierpnia 1919 Lr. 5793. Czas trwania: Spółka rozwiązuje się przez upływ lat pięciu chyba, że spólnicy postanowią kontynuować spółkę na czas oznaczony lub nieoznaczony.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 stycznia 1920. (4422)

Firm. 659 Rg. A. II. 60. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 22 sierpnia 1918 r. przy firmie brzmienie: „Cegielnia Skniłów — Laise i Spółka“, Siedziba Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż cegieł. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Zmarł spólnik Fryderyk Laise, a wedle uchwały Sądu powiatowego S. III. we Lwowie z dnia 21 lutego 1917 L. cz. A. V. 128/16/18 zarząd majątku spadkowego poruczony został wdowie Adeli Laise z tem stwierdzeniem, że w myśl testamentu udział w cegielni w Skniłowie stanowiącej realność obj. lwh. 463 i 493 gm. Skniłów przypada w całości wdowie na własność. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią firmą spółki umieszcza swe podpisy jeden albo wszyscy spólnicy względnie Adela Laiser.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1918. (4414)

Firm. 555/20. Oddz. C. III. 140. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wpisano co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Dom rolniczo-handlowy St. Burtan i Ska Import et Export Spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel i pośredniczenie w handlu wszelkiemi artykułami będącymi w obrocie handlowym. Forma spółki: Spółka z ogran. odp. na mocy austr. ust. z 6 marca 1906 r, Dz. p. p. L. 58 zasadzająca się na kontrakcie de datto Kraków, 16 marca 1920 L. R. 8100. Wysokość kapitału zakładowego 600.000 Mk. wpłacono 1/4 część t. j. 150.000 marek w gotówce. Czas trwania spółki nieograniczony. Zawiadowcy: Stanisław Burtan Kraków, ul. Florjańska 19, Wiktor Stypiński ul. Basztowa 17 i Stanisław Drzewiecki ul. Basztowa 17 Podpis firmy: podpisywanie firmy odbywa się w ten sposób, że dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i jeden prokurysta, ten ostatni z dodatkiem prokurę wskazującym umieszczą swe własnoręczne podpisy pod brzmieniem firmy. Podanie zaopatrzone jest stemplami za 135 kor. Dzień wpisu: 31 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 31 marca 1920. (3856)

Firm. 551/20. Oddz. A. III. 110. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddz. A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Chrzanów. Brzmienie firmy: „Rosenfeld et Seltenreich“ w Chrzanowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób likierów, rosolisów, koniaków, wina owocowego i miodu, sprzedaż tych trunków oraz handel napojami wyskokowymi, spirytusowymi w zamkniętych naczyniach powyżej 5 litrów. Forma Spółki: Jawna Spółka handlowa od 1 lutego 1920. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Chaim Salomon Rosenfeld i Eljakim Seltenreich, kupcy w Chrzanowie. Podpis firmy: do zastępstwa i podpisywania spółki uprawniony jest każdy z jawnych spólników z osobna. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 40 koron. Dzień wpisu: 2 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1920. (3855)

Firm. 471/20 V. Stow. 769. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Pychowice pow. Podgórze. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze, stow. zarej. z ogr. poręką w Pychowicach. Data statutu: 26 lutego 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczenie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego, rolniczego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom. Czas trwania: nieograniczony. Dyrektorami są: Józef Kaczor, Wojciech Ochojna i Ludwik Starkowski włościanie w Pychowicach. Podpis firmy w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją firmą stowarzyszenia podpisuje dwu członków zarządu swoje nazwiska. Ogłoszenia w lokalu stowarzyszenia lub na domu gminnym w Pychowicach. Udział członka wynosi 100. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu: 21 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 19 marca 1920. (3850)

Firm. 454/20 Oddz. C. II. 39. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Prądnik biały pow. Kraków. Brzmienie firmy: „Brassika“ Prądnicka fabryka kiszonej kapusty, spółka z ogr. odpow., po niemiecku: Brassika-Prądniker Sauerkraut-Fabrik Gesellschaft m. b. H. Wystąpił zawiadowca Stanisław Burtan. Wybrano zawiadowcą Wiktora Stypińskiego w Krakowie, ul. Basztowa 17. Podanie zaopatrzono stemplem za 40 koron. Data wpisu: 20 marca 1920 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Kraków, dnia 18 marca 1920. (3853)

Firm. 264/20 Stow. V. 760. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Mogilany Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 15 lutego 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie środków żywności, części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego, rolniczego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Czas trwania nieograniczony. Członkami zarządu są: Piotr Haja przewodniczący, Jan Ciaska i Jakób Kosioł w Mogilanach. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują się dwaj członkowie zarządu. Ogłoszenia obwieszczane będą w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków wynoszą po 100 kor. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu: dnia 5 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 26 lutego 1920. (3849)

Firm. 221/20 A. III. 104. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Inżynierowie Fr. Ksawery Glazer i Jan Kwiatkowski w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne prowadzenie przedsiębiorstwa budowli lądowych i wodnych oraz komunikacyjnych, wytwarzanie i przerabianie wszelkich materjałów budowlanych i handlu temi materjałami. Forma spółki: jawna. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Stanisław Ksawery Glazer inżynier i em. radca kolei państw. w Krakowie, ul. Filipa 11 i Jan Kwiatkowski inżynier w Soli ad Żywiec. Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego na zewnątrz uprawnieni są obaj wspólnicy łącznie. Podpis firmy: Spółkę zastępują na zewnątrz obaj spólnicy równomiernie, którzy też podpisywać ją będą kollektywnie W razie przeszkody w podpisaniu spółki przez jednego ze spólników zastąpi go podpis prokurzysty, którego w tym celu spólnicy zgodnie obiorą i do rejestru handlowego zgłoszą. W każdym razie do ważności podpisu firmy na zewnątrz koniecznym jest kollektywny podpis dwu osób z których jedna musi być spólnikiem, zaś druga może być spólnikiem lub prokurzystą. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 40 kor. Dzień wpisu: 8 marca 1920

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 19 lutego 1920. (3848)

Firm. 464/20 Oddz. C. III 137. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru handlowego Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Norwegsko-Polskie Towarzystwo handlowe Nor-Pol, spółka z ograniczoną odpow. w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) import i komisowa sprzedaż w obrębie terytorjum Państwa Polskiego, Rosji, Rumunji i Ukrainy artykułów pochodzących z produkcji fabryki sardynek p. Olufa Jägera w Stavanger (Norwegja), b) import i eksport zagraniczny wszelkich artykułów zapotrzebowania, c) zakładanie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw w kraju i za granicą. Czas trwania spółki nieograniczony. Forma spółki: Spółka w myśl ustawy z dnia 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie de datto Kraków, dnia 4 marca 1920 r. L. R 4007. Kapitał zakładowy wynosi 1,000.000 Marek w całości gotówką wpłacony. Zawiadowcami są: Oluf Jäger przemysłowiec w Stavanger, Karol Seeland w Chrystjanii, Józef Schenker współwłaściciel firmy prot. Perlberger i Schenker w Krakowie ul. Grodzka 48 i Georg Irsay, przemysłowiec w Krakowie ul. Grodzka 48. Spółkę na zewnątrz będą zastępowali dwaj zawiadowcy zbiorowo a mianowicie Georg Irsay de Irsa wraz z drugim zawiadowcą lub prokurzystą, albo też wrazie nieobecności Georga Irsay de Irsa dwaj inni zawiadowcy lub prokurzyści, albo też jeden zawiadowca z prokurzystą. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczą dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca z prokurzystą swoje podpisy. Ogłoszenia spółki doręczane będą spólnikom w listach poleconych. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 140 koron. Data wpisu: 20 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 17 marca 1920. (3851)

Firm. 455/20 Oddz. B. I. 184. Wpis do rejestru handlowego spółkowej firmy. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini, spółka akcyjna w Krakowie. Spółkę utworzono w celu: a) prowadzenia fabryki przetworów tłuszczowych, w szczególności mydła, mydła toaletowego kosmetyków, gliceryny, tłuszczów jadalnych oraz innych produktów wytwarzanych z tłuszczów roślinnych, zwierzęcych lub mineralnych, b) prowadzenia handlu tymi przedmiotami oraz nabywania i fruktyfikowania patentów oraz licencji tyczących się rzeczonych gałęzi przemysłu. Czas trwania spółki nie jest ograniczony. Forma spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministerstwa handlu i przemysłu oraz skarbu de datto Warszawa, 12 grudnia 1919 Nr. 6568/19 III. Dz. gł. i uchwale organizującego zgromadzenia z dnia 25 lutego 1920 L. R. 18722. Kapitał akcyjny wynosi 5,000.000 koron w całości wpłacony rozliczony jest na 10 000 akcyj po 500 kor. opiewających na okaziciela i niepodzielnych. Spółkę zastępuje Rada zawiadowcza złożona z 5 do 10 członków i dyrekcja. Członkami Rady zawiadowczej są: dr. Tadeusz Bednarski, Tadeusz Filippi, Władysław hr. Potulicki, Jan Rożnowski, Bronisław Różecki, Apolinary Jan Micalik, Marcin Szarski, Stanisław Lambert, zaś członkami dyrekcji wybrani zostali członkowie Rady zawiadowczej Jan Rożnowski przemysłowiec w Krakowie ul. Pędzichów 3 i Bronisław Różecki przemysłowiec w Krakowie, ul. Wolska 9. Firma spółki będzie podpisywana pod pieczęcią lub wypisaną nazwą spółki albo: a) przez dwu członków Rady zawiadowczej albo też b) przez jednego członka Rady i dyrektora lub prokurenta. albo c) przez dwu dyrektorów lub wreszcie d) przez jednego dyrektora i jednego prokurenta. Prokurenci winni przy podpisie dodać w całości lub przez skrócenie wyrazy per procura. Ogłoszenia spółki obwieszczane będą w dzienniku „Głos Narodu“ wychodzącym w Krakowie. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 155 kor. Data wpisu 20 marca 1920.

Sąd okręgowy, jako handl., Oddz. II.

Kraków, dnia 18 marca 1920. (3852)

Firm. 285/20. C. III. 120. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków Brzmienie firmy: Przemysł drzewny Bolesław Dydyński i Ska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: celem spółki jest zawieranie umów w przedmiocie wyrębu drzewostanów, kupno i sprzedaż drzewa okrągłego, tartego i kopalnianego jak również prowadzenie przedsiębiorstwa tartacznego. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl austr. ustawy z 6/3 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie ddo Kraków 29 lutego 1920 L. R. 18549. Czas trwania spółki ograniczony jest do 31 grudnia 1923. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1,000 000 kor wpłacony w całości gotówką. Spółkę zastępuje dwóch zawiadowców łącznie. Zawiadowcami są: 1. Bolesław Dydyński, właściciel dóbr w Krakowie Grand Hotel, 2. Fryderyk Kraus przemysłowiec w Rajczy. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy albo dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca i prokurzysta. Ogłoszenia spółki obwieszczane będą za pomocą listów poleconych skierowanych do spólników. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 100 kor. Dzień wpisu: 26 luty 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 25 lutego 1920. (4160)

Firm. 97/19. Stow. I 837. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Monasterzyska. Brzmienie firmy: Konsum ludowy „Jedność“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Monasterzyskach. Data statutu: Monasterzyska 18 października 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: jest podnieść gospodarstwo członków przez dostarczanie tymże artykułów spożywczych i wogóle artykułów codziennej potrzeby w gospodarstwie domowem, które stowarzyszenie w tym celu będzie nabywało lub wytwarzało i dostarczanie tymże obuwia i ubrań lub materjałów dla wytwarzania takowych przedmiotów. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Herman Sohl. Izydor Schorr i Pinkas Rosenbaum dyrektorami. Podpis firmy jest tylko ważny jeżeli przynajmniej dwóch członków zarządu pod wypisaną lub wyciśniętą firmą umieszczą swoje podpisy. Ogłoszenia następują plakatami. Udziały członków 25 kor. Członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu 22 października 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 22 października 1919. (4055)

Firm. 456/20 Oddz. B. I. 48. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm akcyjnych Do rejestru oddział B) wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „k. k. priv. Bank und Wechselstubenactiengesellschaft“ Mercur“ Filiale in Krakau. Prokurę Hansa Lutowskiego wykreślono. Dzień wpisu 20 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 18 marca 1920. (3859)

Firm. 26. Stow. III. 1938. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Szczucin. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie budowlane w Szczucinie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Szczucin, dnia 13 grudnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie ma na celu dostarczenie członkom swoim materjałów potrzebnych do wnoszenia budowli i w tym celu ma prawo: a) pośredniczyć w dostawach potrzebnych do wznoszenia budowli materjałów, b) kupować i sprzedawać je na własne ryzyko c) wyrabiać materjały budowlane, d) podejmować się wykończenia całych budowli w szczególności zajmować się odbudową zniszczonych przez działanie wojenne budowli. Dyrekcja: Stowarzyszenie składa się z 5 członków. Członkami zarządu zostali wybrani: ks. Jan Ligęza jako kierownik, ks. Józef Kapturkiewicz, jako skarbnik, Bronisław Borzędowski jako sekretarz oraz dr. Andrzej Tretiak, Michał Maller jako członkowie. Podpis firmy: Korespondencję zwykłą w sprawach Stowarzyszenia podpisuje w imieniu zarządu kierownik lub jeden z członków zarządu. Weksle, pełnomocnictwa, umowy oraz żądania wypłacenia pieniędzy należących do Stowarzyszenia z instytucji kredytowych, wymagają podpisu dwóch członków zarządu. Dla otrzymania pieniędzy, przesyłek i dokumentów z poczty wystarczy podpis jednego z członków zarządu. Ogłoszenia we wszystkich wskazanych przez prawo i statut wypadkach winny być czynione w gazecie urzędowej oraz w gazecie „Lud Katolicki“ w Tarnowie. Udziały członków wynoszą po 100 kor. Odpowiedzialność: Członkowie stowarzyszenia odpowiadają wobec Stowarzyszenia za jego zobowiązania solidarnie każdy do wysokości pięciokrotnej sumy swoich udziałów. Odpowiedzialność ta rozciąga się również i na zobowiązania przyjęte przed wstąpieniem członka do Stowarzyszenia.

Sąd okręgowy j. handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 6 marca 1920. (4380)

Firm 7. Stow. II. 1694. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 14 lutego 1920 przy Stowarzyszeniu „Sądowa Spółka spożywcza w Tarnowie“ Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością następujące zmiany: Członkowie zarządu: dr. Bolesław Skwarczyński, Franciszek Kurtyka, Piotr Sielicki, Karol Godek ustąpili, w ich miejsce wybrano członkami zarządu: Antoni Turczyn, Jan Jachna, Aleksander Sienkiewicz, Franciszek Kud.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 14 lutego 1920. (4379)

Firm. 217. Reg. A. 145. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Brzmienie firmy: po polsku „Fabryka koronek Kranzler i spółka“ po niemiecku „Spitzenfabrik Kranzler et Comp.“ Siedziba firmy: Tarnów. Przedmiot przedsiębiorstwa i sposób i sprzedaż koronek. Wpisano w rejestrze następujące zmiany i zmianę brzmień firmy na „Fabryka koronek w Tarnowie. Właściciel: dr Herman Pilzer w Tarnowie. Wystąpił ze spółki dr. Edward Rappaport, a zmarł spólnik Izaak Kranzler. Dr. Herman Pilzer podpisywać będzie firmę według przedłożonego w Sądzie wzoru.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 13 grudnia 1919. (4381

Firm. 857. Stow. VI 233. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 10 listopada 1919. Siedziba Stowarzyszenia: Podsamczyzna pow. Cieszanów. Brzmienie firmy: Związek konsumcyjny Jedność. Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zaopatrywanie w artykuły codziennego użytku, sprowadzanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego jak również towarów wszelkiego gatunku a to drogą kupna, wytwarzanie lub wyrabianie i sprzedawanie tychże swym członkom. Statut z 15 października 1919. Udział wynosi 30 kor. Każdy członek odpowiada swoim udziałem i dalszą jednokrotną kwotą udziału. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia, ewentualnie jeszcze w inny sposób. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu są pp. Majer Sternlicht, Simche Roth i Abraham Schnitzer, kupcy w Podsamczyźnie. Uprawnieni do zastępstwa: Dyrekcja. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie przewodniczący lub jego zastępca i jeden członek dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 4 listopada 1919. (4351)

Firm. 391/20. Stow. V. 762. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kobylec, powiat Bochnia. Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Kobylcu, stowarzyszenie zarejestrowane, z ograniczoną poręką. Data statutu 9 grudnia 1919 Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwach członków spółki. b) szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego i c) wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowym. Czas trwania nieograniczony. Członkami Dyrekcji zostali wybrani Edmund Zdebski, Michał Nizioł i Jan Zdebski w Kobylcu zamieszkali. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszcza przewodniczący lub tegoż zastępca i jeden członek zarządu swe imię i nazwisko. Ogłoszenia obwieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki. Udziały członków wynoszą po 5 kor. z tem, że każdy członek musi mieć tyle udziałów, ile ma krów w chwili podpisania deklaracji. Odpowiedzialność oprócz udziałami deklarowanymi jeszcze dalszą 10 krotną kwotą. Data wpisu 8 marca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, d. 26 lutego 1920. (3154)

Firm. 128/20. Oddz. C. III. 108 Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru odział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Dom handlowy Stanisław Storożyński i Roman Kuzyk. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem spółki jest nabywanie i odsprzedaż materjałów technicznych i budowlanych. Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktu ddto Kraków 16 stycznia 1920 L. R. 18.233. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 30.000 koron wpłacony w całości gotówką Dyrekcja spółki składa się z jednego zawiadowcy, którym spólnicy ustanowili Antoniego Storożyńskiego właściciela realności w Krakowie ul. Karmelicka 49. Zawiadowca zastępuje spółkę a firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisze swe imię i nazwisko. Ogłoszenia spółki: w szczególności zwołanie zgromadzeń walnych spólników nastąpią za pomocą listów poleconych. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 80 K Dzień wpisu 5 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 31 stycznia 1920. (4159)

Firm. 529/20 Oddz. C. III. 141. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Nadwiślańska spółka handlowa, Spółka z ogran. odpow. Forma spółki: Spółka z ogran. odpowiedz. w myśl aust. ustaw z dnia 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. opiera się na kontrakcie z daty Kraków 18 marca 1920 L. R. 18944. Czas trwania nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupywanie i rozsprzedaż tak hurtowna jak i cząstkowa wszelkich towarów w wolnym obrocie handlowym dozwolonych, w celach zarobkowych Kapitał zakładowy: 21.000 K wpłacony gotówką w całości. Zawiadowcy: a) Tomasz Kwiatek handlowiec w Krakowie Krowodrza Mazowiecka 14, b) Karol Dużyk prywatny w Krakowie Krowodrza 40, c) Antoni Siekacz kupiec w Krakowie ul. Kopernika 22. Spółka nabywa prawa i zaciąga zobowiązania przez oświadczenie woli jednego zawiadowcy. Skreślenie podpisu spółki następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy jeden którykolwiek zawiadowca położy swój podpis. Ogłoszenia spółki nastąpią za pomocą listów poleconych. Data wpisu dnia 2 kwietnia 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 1 kwietnia 1920. (4146)

Firm. 137/20. St. V. 744. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Dulowa, poczta Trzebinia. Brzmienie firmy: „Chłopsko-robotnicze Stowarzyszenie spożywcze w Dulowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 8 grudnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie środków żywności części ubrań, artykułów gospodarstwa domowego i wogóle towarów wszelkiego rodzaju przez zakupno, wytwarzanie lub przerabianie oraz dostarczanie tychże towarów członkom za gotówkę zaraz płatną. Czas trwania nieograniczony. Zarząd składa się z 3 członków Lasoń Jan, Majcherczyk Ludwik, Kasprzyk Aleksander. Pod wyciśniętą stampilią firmą Stowarzyszenia podpisuje dwóch członków Zarządu swoje nazwiska. Ogłoszenia: w lokalu Stowarzyszenia lub na domu Urzędu gminnego w Dulowej. Udziału członków 30 kor. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu: 9 lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 5 lutego 1920 (4157)

Firm. 263/20. Stow. V. 758. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Konsum Nosci Massu, stowarzyszenie z ograniczoną poręką Data statutu: 18 stycznia 1920 Przedmiot przedsiębiorstwa: sprowadzanie środków żywności ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego, jak również towaru wszelkiego gatunku, a to drogą kupna, wytwarzanie lub wyrabianie lub sprzedawanie tychże wyłącznie tylko swym członkom za gotówkę. Czas trwania nieograniczony. Członkami Dyrekcji są: Maks Kanner, Izak Ginger, Benjamin Markus Gros zastępcą Szymon Weissberg. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj urzędujący członkowie dyrekcji. Ogłoszenia obwieszczane będą w lokalu Stowarzyszenia i w jednym z czasopism wychodzących w Krakowie. Udziały członków wynoszą 50 kor. Odpowiedzialność potrójna. Data wpisu: 5 marca 1929.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 26 lutego 1920. (4153)

Firm, 372/20. Oddz. C. III. 134 Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Bochnia. Brzmienie firmy: Związek rzeźników, masarzy i handlarzy skór surowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: skup skór surowych, które obecnie objęte są sekwestrem rządowym. Spółkę zawarto na czas trwania sekwestru rządowego skór surowych Forma spółki: Spółka w myśl ustawy z 6 marca 1906 L. 58 Dz. u. p. oparta na kontrakcie de dato Bochnia 29/2 1920 L. R. 31.407. Kapitał zakładowy spółki wynosi 300.000 kor. wpłacony gotówką w całości. Spółkę zastępuje zawiadowca Laib Kalfus, kierownik składnicy w Bochni i będzie firmę spółki podpisywał w ten sposób że pod brzmieniem firmy podpisze swe imię i nazwisko. Prokurę udzielono Mojżeszowi Kalfusowi, urzędnikowi w Bochni zamieszkałemu, który będzie firmę spółki podpisywać w ten sposób, że pod brzmieniem firmy podpisze swe imię i nazwisko z dodatkiem pp. Ogłoszenia spółki doręczane będą spólnikom w listach poleconych. Podanie zaopatrzone jest stemplem za 100 kor. Dzień wpisu: 16 marca 1920,

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 11 marca 1920. (4156)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. V. 41/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Franciszek Dul syn Michała, urodz. 21 września 1882, mąż Karoliny z Puziów z Wilczej woli, w czasie mobilizacji powołany do 40 pp. wyruszył w r. 1914 na front rosyjski pod Lublinem i od sierpnia lub września 1914 nie daje znaku życia o sobie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek żony jego Karoliny z Puziów Dulowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Buchowi, adwokatowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem a zarazem obrońcę węzła małżeńskiego Franciszka Dula z dnia 26 listopada 1908.

Franciszka Dula wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 października 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, 12 marca 1920. (7485)

T. 114/19 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Terleckiego „Jabłońskiego" z Tynowa. Michał Terlecki Jabłoński syn Wasyla i Tacjanny, rel. gr. kat., urodzony dnia 8 kwietnia 1887 w Tynowie, został w sierpniu 1914 powołany do austr. służby wojskowej, a od r. 1916 nie dał on o sobie żadnej wiadomości. Przesłuchane pod przysięgą Tekla Łuciów i Pazia Łuciów zeznały, że przed dwoma laty bawił u nich na urlopie Marko Łuciów i ten opowiadał, że widział osobiście jako na froncie rosyjskim dnia i miejsca bliżej niepamiętnego, leżał Michał Terlecki z rozbitą głową, z której krew tryskała, lecz nie mógł go poratować z powodu gradu kul.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Terlecki poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Naści Terleckiej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd aż do dnia 1 stycznia 1921 r. o zaginionym Michale Terleckim.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 1 czerwca 1920. (6977)

T. 158/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Anny Szutka z Wełdzirza. Anna Szutka córka Nykoły i Anny rel. gr. kat., urodzona na dniu 28 listopada 1895 w Wełdzirzu, wedle zeznań jej brata Nykoły Szutka i komisarza gminnego Józefa Woźnicy, wydaliła się podczas bitwy w r. 1914 w Wełdzirzu się toczącej z domu i od tego czasu brak o niej wiadomości.

Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że Anna Szutka poniosła śmierć, przeto na prośbę jej brata Nykoły Szutka wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono wiadomości sądowi o powyż wymienionej.

Annę Szutka wzywa się, aby się stawiła przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 lutego 1921 r. rozstrzygnie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 16 czerwca 1920. (7108)

T. 159/20 (3) Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Józefa Schmelzera z Mizunia nowego. Józef Schmelzer syn Józefa i Margarety, rel. rzym. kat., urodzony na dnia 18 marca 1880 w Wełdzirzu, został w sierpniu 1914 powołany do austryackiej służby wojskowej w Przemyślu, napisał stamtąd jedną kartkę, poczem wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Józef Schmelzer nie dając przez tak długi czas o sobie wiadomości poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Rozalji z Lisowskich Schmelzer wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, jakoteż celem uznania związku małżeńskiego z nim zawartego za rozwiązany. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się p. adw. dr. Falka w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo p. adwokatowi dr. Falkowi wiadomości o powyż wymienionym.

Józefa Schmelzera wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 stycznia 1921 roku rozstrzygnie o dowodzie zaszłej śmierci i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 15 czerwca 1920. (7219)

T. 21/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Buździgan syn Jurka, urodzony 9 sierpnia 1887 i zamieszkały w Ladzkiem szlacheckiem, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. armji odszedł w pole, a jak zeznał świadek Pańko Andrejczuk w październiku 1914 r. został Iwan Buździgan raniony kulą karabinową w plecy i kula przeszła na wylot. Ponieważ z powodu silnego ognia karabinowego kompanja w której świadek i Buzdygan razem służyli cofnęła się, przeto świadek więcej go nie widział i nie wie co się z nim dalej stało.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 i 277 u. c. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. u. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Buździgan postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub panu Mikołajowi Iwanylukowi synowi Michała w Ladzkiem szlacheckiem, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Iwana Buździgana wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 29 lutego 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 16 czerwca 1920. (7932)

T. VI. 118/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Broszkiewicz Władysław syn Józefa i Barbary, rolnik z Pogwizdowa pow. Bochnia, urodzony tamże w r. 1881, przydzielony w r. 1915 do 13 pp, nie daje o sobie znać od maja 1916; ewidencja powyższego nie wie nic o jego losie. w metrykach wojskowych śmierć jego nie jest notowana.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę Marji Broszkiewiczowej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Władysława Broszkiewicza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VI.

Kraków, 26 kwietnia 1920. (6387)

T. VI. 385/19 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Parwa Jan syn Jana i Marji, rolnik z Zawady od Wiśnicz pow. Bochnia, urodzony tamże w r. 1874, przydzielony w r. 1914 do 32 p. pospolitego ruszenia, nie daje znać o sobie od lipca 1915.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, wdraża się na wniosek Marji Parwa postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Jana Parwę wzywa się, aby stawili się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1921 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI.

Kraków, 23 kwietnia 1920. (6385)

T. 193/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Choma urodzony 19 marca 1879 w Tadaniu, został powołany z początkiem sierpnia 1914 do służby wojskowej. Ostatnia jego wiadomość pochodziła z Przemyśla, zkąd kartką z dnia 18 sierpnia 1914 zawiadamia, że wyrusza w pole. Od tego też czasu wszelki ślad po nim zaginął, co potwierdza również poświadczenie urzędu gminnego w Tadaniu.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Julji Choma postępowanie, celem uznania Wasyla Chomę za zmarłego zaginionego, a małżeństwa tegoż z Julją Choma zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Baltarowiczowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Wasyl Choma mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1920 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Złoczów, 21 maja 1920. (6598)

T. 115/20 (3). Paweł Misiura rolnik z Wydrnej, poszedł na wojnę jako żołnierz 45 pp. w sierpniu 1914. Dnia 2 lipca 1916 r. brał udział w walkach na Bukowinie. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął,

Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Pawła Misiury miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Slączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Anny Misiura za zmarłego, a jego małżeństwo z Anną za rozwiązane.

Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Slączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 17 lipca 1920. (8131)

T. IV. 163/19 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Orzeł syn Michała i Anny, urodzony w Zarzyczu powiat Wadowice w roku 1886, żołnierz 56 pp., dał ostatnią wiadomość osobie w październiku 1914 i podług podania świadka miał zginąć w bitwie pod Iwangrodem.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Katarzyny Orzeł w Kalwarji postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionym.

Stanisława Orła wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 listopada 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 15 stycznia 1920. (6171)

T. 73/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego, Iwan Bresławski urodzony 26 stycznia 1880 i zamieszkały w Kropiwniku Sp. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości. Jak świadkowie Iwan Szynkar i Kalistrant Stasiów zeznali, że czytali pismo Czerwonego Krzyża w Wiedniu, iż Iwan Bresławski zaginął podczas walk w r. 1916.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 i 277 ustawy cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Bresławskiej w Kropiwniku postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. Iwanowi Koniewiczowi, synowi Marcina w Kropiwniku, ktyrego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym.

Iwana Bresławskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 listopada 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 30 kwietnia 1920. (4054)

T. 286/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Domaszewicz syn Hrycia ur. 9 lutego 1853, wywieziony przez cofające się w r. 1915 z Małopolski wojska rosyjskie, zmarł wedle zeznań świadków Fedia Domaszowca, Naści Domaszowiec i Kaśki Domaszowiec, w drodze do Rosji w Horbkowie pow. Sokal w sierpniu 1915, gdzie też go pochowano.

Można zatem przyjąć, iż nieobecny zmarł. Wobec tego na wniosek Franciszka Moroza syna Jana w Wulce mazowieckiej wdraża się w myśl § 1 ustawy z d. 31 marca 1918 postępowanie, celem przeprowadzenia dowodu śmierci na wstępie wymienionej osoby. Wiadomości o zaginionym należy udzielić tut. sądowi.

Iwana Domaszowca wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 stycznia 1920 roku o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 czerwca 1920. (7839)

T. 621/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Rudnianin ur. we Lwowie 28 kwietnia 1879, od 1 sierpnia 1914 służył przy wojsku austr., 9 sierpnia 1914 odszedł do Beregszasz na Węgry. Ostatnią wiadomość o sobie dał 21 sierpnia 1914 Karta sekcji wywiadowczej kraj. Stow. Czerwonego Krzyża stwierdza, że 3 stycznia 1915 zaginął.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Emilji Rudnianin zarządza się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy podać sądowi.

Jana Rudnianina wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, o ile żyje, lub w inny sposob uwiadomił o swem życiu. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 30 grudnia 1921 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 16 czerwca 1920. (8115)

T. 142/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Sachno urodzony 17 października 1886 w Przewłocznej, wskutek ogólnej mobilizacji został powołany dnia 1 sierpnia 1914 r. do czynnej służby wojskowej, dotychczas do domu nie powrócił i od r. 1914 wszelki ślad po nim zaginął, co stwierdza również poświadczenie urzędu gminnego w Przewłocznej.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p., przeto wdraża się na prośbę jego żony Tekli Sachno postępowanie, celem uznania Grzegorza Sachno za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Teklą Sachno zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Schwagerowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Grzegorz Sachno mimo to żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 19 maja 1920. (6507)

T. 141/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Daniel Kuziemski urodzony w Białym kamieniu 19 kwietnia 1883, wskutek ogólnej mobilizacji został powołany dnia 1 sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej, dotychczas do domu nie powrócił i od r. 1914 wszelki ślad po nim zaginął, co stwierdza również poświadczenie urzędu gminnego w Białym kamieniu.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ust. z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę żony jego Eudokji Kuziemskiej postępowanie, celem uznania Daniela Kuziemskiego za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Eudokję Kuziemską zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Sternhellowi, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyżej wymienionym.

Gdyby Daniel Kuziemski mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 19 maja 1920. (6506)

T. 170/20 (3). Kazimierz Janas syn Jana i Rozalji, urodzony w Wulce Bukowskiej 24 stycznia 1882, żołnierz 90 pp. z 4 na 5 września 1914 w nocy stojąc na placówce w miejscowości Piaski koło Lublina zaginął i wiadomości o sobie nie daje.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci, przeto na prośbę Agaty Janasowej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo panu dr. Krenglowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Kazimierza Janasa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od ogłoszeniu tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 czerwca 1920. (7819 2—3)

T. 66/20 (6). Atanazy Król, syn Georgja i Marji, urodzony w Przedzielnicy 28 stycznia 1873, jako jeniec wojenny w grudniu 1918 zachorował i w szpitalu w Czelabinsku umarł.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci zarządza się na wniosek Paraskewji Król postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Tauberowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą związku małżeńskiego.

Atanazego Króla wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 3 lipca 1920. (7823 2—3)

T. IV. 97/19 (9). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kocela z Uwierzyc powołany w czasie mobilizacji do służby wojskowej przy 40 pp., został wysłany na front rosyjski. Według wieści dotąd niesprawdzonych Jan Kocela w czasie walk w Karpatach na froncie rosyjskim miał zginąć w styczniu 1915 r. Ostatnią wiadomość od niego otrzymała żona jego Józefa Kocela dnia 27 października 1914.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Józefy z Filipków Kocelowej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Bronisławowi Gałeckiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się również obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Kocela wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 20 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 8 lipca 1920 (8149 2—3)

DONIESIENIA PRYWATNE.

XVII. B. Departament Magistratu.

Komunikat.

Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż spirytusu denaturowanego rozpocznie się z dniem 30 sierpnia 1920 r. a to w racji po ½ (pół) litra na rodzinę za ściągnięciem 32 kuponu z arkusza kuponowego i za okazaniem legitymacji spożywczej, na której kupiec ma zaznaczyć fakt dokonania sprzedaży spirytusu. Spirytus sprzedawać będą następujące sklepy:

dla dzielnicy I-szej

Drapała Marja ul. Pełczyńska 8, Drapała Mateusz ul. Zielona 52, Gdakowicz pl. Akademicki 3, Pordes Sara ul. Zielona 34.

dzielnicy II-giej

Haberkorn Wolf B. Głowackiego 9, Jolles ul. Szpitalna 25, Krämmer ul. Gródecka 10, Królik Rachela ul. Gródecka 34, Schön ul. Leszczyńskiego 5, Mayer Schabse ul. Kr. Leszczyńskiego 29, Pasternak ul. Nenckiego 8, Witzer ul. Janowska 96, Roth ul. Szpitalna 20.

dzielnicy III-ciej

Ander ul. Zamarstynowska 34, Brenner ul. Żółkiewska 83, Buchholz ul. Zamarstynowska 47, Fruchtman ul. Pasieńska 3, Gärtner pl. Strzelecki 16, Grünwald ul. Pasieńska 41, Landesberg ul. Kościelna 2, Mineles St. Rynek 14, Nestel Schaae ul. Marcina 9, Rad Agata ul. Żółkiewska 46, Rad Markus ul. Zamarstynowska 7, Schapira ul. Zamarstynowska 17, Stecher ul. Żółkiewska 55, Tuchaer ul. Zamarstynowska 36, Wurzel ul. Marcina 5, Wuhl Pitnikarska 8.

dzielnicy IV-tej

Fein ul. Piekarska 18, Kaliciński ul. Pijarów 41, Olmütz ul. Antoniego 1, Sokal Łyczaków 24, Kalsman ul. Kochanowskiego 14, Kalisman Łyczaków 56, Juras Łyczaków 89, Jakobi ul. Słodowa l. 3 a.

dzielnicy V-tej

Schildkraut ul. Rzeźnicka 10

dzielnicy VI-tej

Drapała Ludwika ul. Unji Brzeskiej l. 8, Gawron ul. Na Bajki l. 9, Hebenstreit ul. Kazimierzowska 43, Hebel pl. Unji Brzeskiej 5, Królik Mand ul. Gródecka 7, Pilaciński ul. Polna 11, Weinreb ul. Łazarza 5.

Cena za litr spirytusu wynosi 68 Marek polskich. Kupony na odwrotnej stronie mają być zaopatrzone nazwiskiem, adresem tudzież liczbą legitymacji kupującego.

Ogłoszenie przetargu.

Celem zabezpieczenia dla aprowizacji Zarządu żupy solnej w Wieliczce dostawy ziemniaków jadalnych I. sorty zimowych, przebranych bez części ziemnych w czasie od 1 października 1920 do 30 kwietnia 1921 w ilości około 20.000 cetnarów metrycznych rozpisuje się na dzień 15 września 1920 przetarg zapomocą ofert pisemnych, które należy wnieść najpóźniej w pomienionym dniu do godz. 11 przedpołudniem do rąk Naczelnika Zarządu żupy solnej.

W ofercie należy podać cenę za 100 kg. loco stacja kolejowa względnie loco magazyn żupy solnej Wieliczka.

Oferentowi przysługuje prawo wcześniejszej dostawy, w każdym razie jest obowiązany dostarczyć 13.200 q do 15 grudnia 1920.

Dla zabezpieczenia dotrzymania dostawy złoży dostawca do Kasy Zarządu żupy solnej w Wieliczce kaucję w gotówce 50.000 Mk lub w papierach Polskiej Pożyczki Odrodzenia.

Wieliczka, dnia 26 sierpnia 1920.

Inż. E. Barącz m. p.

Damskie, męskie i dziecinne kapelusze, hurtownie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony. Tworzyjański gener. zast. Pierwszej parowej fabryki Tow. kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 8, gmach Izby rękodzielniczej.

Popierajcie Polską Pożyczkę Odrodzenia!

CZAPKI wojskowe, urzędnicze studenckie i cywilne wykonuje starannie zaszczytnie znana **Pracownia JANA WITTMANNA** we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.

Kupię zaraz aparat kontrolny do gorzelni firmy Dolańskiego lub Pieka używany w dobrym stanie. Zgłoszenia z podaniem ceny. W. Szewczyk, Wieliczka.

Pracownia nowoczesnej fotografii „Henera" znajduje się we Lwowie tylko przy ul. Koralnickiej L. 4. (boczna Akademickiej i Zimorowicza).

Z Drukarni Wł. … rządem Józefa Ziembińskiego.